

## INFORMACJE

## Ruszył Klub Seniora

W czerwcu ruszył leski Klub Seniora, który mieści się w nowo wyremontowanej świątyni ormiańskiej. Wciąż można wpisać się na listę rezerwową.  
**Czytaj na stronie 3**

## INWESTYCJE

## Trwają remonty mostów

Pod koniec maja w siedzibie RDLP w Krośnie podpisano umowę na remont mostów na Sanie w Lesku oraz w Jabłonkach.  
**Czytaj na stronie 4**

## UROCZYSTOŚCI

## 80. urodziny Mistrza!

Benefis artystyczny z okazji 80. urodzin słynnego bieszczadzkiego twórcy Zdzisława Pękalskiego, odbył się 11 czerwca w „Synagodze”.  
**Czytaj na stronie 6**



## UROCZYSTOŚCI

## Żabki tańczą już 40 lat!

19 czerwca w amfiteatrze miejskim w Lesku odbył się piękny jubileusz 40-lecia istnienia Zespołu Tanecznego Bieszczadzkie Żabki.  
**Czytaj na stronie 12**

► TEKST I ZDJĘCIE: PAULINA BAJDA

**Mieszkańcy Glinnego mówią, że nie ufają już Radzie Miejskiej w Lesku. Od lat starają się bowiem o oświetlenie około 900 m drogi powiatowej, która łączy ich wieś z Jankowcami oraz jest używana przez kierowców jako „mała obwodnica Leska”.**

Teraz dodatkowo dowiedzieli się, że projekt oświetlenia, który udało im się stworzyć w ubiegłych latach stracił ważność.

– Myśleliśmy, że projekt można zaktualizować za niewielkie środki, ale podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej dowiedzieliśmy się, że projekt jest do wyrzucenia – mówi Monika Adamiak, sołtys Glinnego. – W 2013 roku z tego projektu miało być zrealizowane oświetlenie, a do tej pory nic nie zrobiono.

Z dokumentów jakie przedstawili nam mieszkańcy sołectwa Glinne wynika, że była burmistrz Leska decyzją na budowę oświetlenia wydała już w 2012 roku. Zatwierdziła wtedy też plan budowlany (decyzja nr 28/12). Niestety od tamtej pory we wsi nie powstała ani jedna nowa latarnia.

Jak mówi pani Monika – mieszkańcy czekali cierpliwie, bo zdawali sobie sprawę z trudnej sytuacji finansowej gminy. Jednak teraz mają już dość i żądają szybkiego załatwienia sprawy. – Jest mi przykro, bo po raz kolejny zbierając podpisy wśród mieszkańców, wzbudziłam w nich nadzieję. Petycję z podpisami mieszkańców wręczyłam przewodniczącemu Rady Miejskiej panu Dariuszowi Kotyle jeszcze w marcu. Teraz będziemy robić wszystko, aby nasza sprawa nie została odłożona na kolejne lata – relacjonuje.

### Znikający wniosek?

– Środki na takie inwestycje akceptuje Rada Gminy. Na sesji w dniu 31 marca został złożony wniosek o budowę oświetlenia na wsiach, bo przewodniczący oraz inny radny złożyli wniosek



▲ Mieszkańcy sołectwa Glinne o oświetlenie swojej wsi walczą już 20 lat i mają żal do radnych, że do tej pory tej sprawy nie udało się załatwić

# Tym radnym już nie ufamy!

na swoje okęgi – wyjaśnia pani sołtys Glinnego. – Burmistrz obiecał już wcześniej na spotkaniach z mieszkańcami, że poszuka funduszy, aby w końcu zrobić nam oświetlenie. Jak obiecał, tak zrobił: przygotował projekt uchwały dla radnych, w którym przewidziano pieniądze na projekty oświetlenia między innymi dla Glinnego – został on niestety przez nich odrzucony, pieniędzy nam nie przyznali. Natomiast na ostatniej sesji w dniu 10 czerwca pan przewodniczący był zdziwiony obecnością mieszkańców – wyjaśnia Adamiak i dodaje, że o sesji z dnia 26 kwietnia, na której rozpatrywano interesujący Glinne projekt uchwały, nie została powiadomiona. – Przyszliśmy wobec tego z mieszkańcami na ostatnią sesję, aby zmanifestować, że czujemy się oszukani, pomijani i traktowani jak obywatele gorszej kategorii.

Mieszkańcy mówią, że nie spodobało im się to, jak na ostatniej sesji

potraktowali ich radni. – Czuliśmy się jak intruzi – jakbyśmy im przeszkadzali i przyszli nie wiadomo po co. Kiedy tylko nieprzychylnie mieszkańcy wypowiadali się o Radzie, to przewodniczący Kotyla odbierał nam głos. Takie zachowanie było dla nas obrażające. Przewodniczący powiedział, że przecież nasz wniosek został ujęty w sprawozdaniu komisji stałych i nie rozumie, o co nam chodzi. Jeszcze raz przesłuchałam tę sesję i przejrzałam dostępne dla mnie dokumenty. Okazuje się, że zostały ujęte Huzele i Postołów – a nie ma kompletnie mowy o Glinnym – podsumowuje pani sołtys.

### Jest niebezpiecznie!

Mieszkańcy Glinnego przypominają też, że w ostatnich latach droga do Jankowiec stała się bardziej ruchliwa. Do tego jest wąska i bardzo kręta. W jej ciągu znajdują się też co najmniej trzy bardzo ostre zakręty. Dodatkowo

widoczność kierowcom i pieszym skutecznie utrudniają rosnące przy poboczach krzewy. – Z naszej drogi korzysta mnóstwo osób. Służy ona kierowcom z Leska, Olszanicy, Jankowiec czy Uherzec omijającym światła na drodze krajowej, a także turystom, rowerzystom i pieszym. Kiedyś jeździło tędy dziennie z 10 aut, teraz kilkadziesiąt – mówi Joanna Sas, mieszkanka Glinnego i przyznaje, że temat oświetlenia jest w sołectwie i gminie „wałkowany” od ponad 20 lat.

– Przykro to mówić, ale zawsze byliśmy traktowani jak „najduch”. Jak były jakieś pieniądze w budżecie gminy, to byliśmy pomijani, a my jesteśmy prawie przedmieściem Leska i niedługo może zechcą nas przyłączyć. Dostajemy to „co im z nosa kapnie”. Dlaczego? – pyta się sołtys Glinnego Franciszek Krasulak. – Była burmistrzowa zrobiła drogę za Kamień, po co? Na co komu, jak tam domów nie ma?

Były sołtys potwierdza też, że wieczorem mnóstwo osób spaceruje drogą do Jankowiec. – Parę słupów rzucić i połączyć z linią w Jankowcach – to nie jest problem. Jeździłem sporo po Bieszczadach i wiem, jak są oświetlone, a my jako Glinne jesteśmy na szarym końcu. Radni mówią, że nie ma pieniędzy, zawsze jakiś wykręt – komentuje.

– Kiedyś światła w Lesku kończyły się za ostatnim domem, teraz mają światła wszędzie – mówi Bogusław Ciarach z Glinnego. – My w zasadzie teraz już nikomu nie ufamy, to „obiecanki cacanki”. Lata temu pytałem się jeszcze byłej burmistrzowej, podczas jakiegoś zebrania, o światło. Obiecała, że jak skończą Rynek, to zrobią światło u nas. I co...? My nie chcemy mieć lepiej niż inni, tylko tak, jak mają wszyscy – dodaje zdecydowanie mieszkankę Glinnego.

**Czytaj więcej na str. 5**

OD BURMISTRZA

INFORMACJE

## Szanowni Mieszkańcy! Drodzy Czytelnicy!



► **ADAM SNARSKI**  
BURMISTRZ MIASTA I GMINY LESKO

Rozpoczęły się zasłużone wakacje zarówno dla dzieci i młodzieży, jak i niektórych dorosłych, gdyż po ostatnim okresie pandemii COVID-19 wielu z Was dorosłych może i musi zostać na swoich stanowiskach pracy. Jednak nie zmienia to faktu, że przed nami wzmożony ruch turystyczny, który z jednej strony napawa mnie – Włodarza gminy – radością z faktu, iż mieszkańcy Miasta i Gminy Lesko zasilają swe budżety domowe, udostępniając miejsca noclegowe, gastronomię etc., jednak z drugiej powoduje u mnie smutek, a nawet – nie boję się użyć tego słowa – wstyd. Wynika on niestety z fatalnej sytuacji parkingowej w naszym mieście, która i bez turystów doprowadza zmotoryzowanych mieszkańców gminy do przystawki szafu, czego dowodem są różne przekazywane mi opinie.

Infrastruktura parkingowa, którą jako nowa władza zastaliśmy ponad dwa lata temu – była w katastrofalnym stanie. Uwierzyć proszę Państwo, że spędza to nam sen z powiek od samego początku. Mając tak niski budżet, możemy czynić tylko małe przesunięcia w miejscach parkingowych, aby przystawki „wyrwać” z innych przestrzeni choćby jedno dodatkowe miejsce. Jednak nie ograniczamy się tylko do tego. Piszemy projekty, aby zdobyć fundusze na generalną poprawę tak trudnego problemu.

Do najistotniejszych z projektów zaliczyć można dwa wnioski, na które część pieniędzy już

posiadamy a na rozstrzygnięcie innych oczekujemy. Oto one:

1) W ramach projektu pn. „Zielono-niebieska infrastruktura w Lesku” ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego 2014–2021 jednym z zadań do realizacji jest budowa parkingu ogólnodostępnego w Lesku o nawierzchni przepuszczalnej – tzw. „łezka” – przy rondzie w Lesku. Projekt zakłada wykonanie miejsc postojowych dla samochodów osobowych i autokarów o nawierzchni przepuszczalnej z eko-kraty o powierzchni 1337 m<sup>2</sup> i dróg manewrowych z kostki betonowej o powierzchni 1493 m<sup>2</sup>.

2) Projekt pn. „Poprawa infrastruktury turystycznej i komunalnej w celu usprawnienia ruchu turystycznego w Gminie Lesko”, na który gmina pozyskała 4 164 006,33 zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, obejmuje m.in. budowę parkingów dla autokarów i samochodów osobowych. Brane są pod uwagę lokalizacje tych parkingów przy ul. Słowackiego w Lesku oraz pod Kamieniem Leskim w Glinnem.

Mam nadzieję, że już niebawem będziemy mogli rozpocząć wszelkie prace związane z tak przez wszystkich oczekiwanymi inwestycjami w infrastrukturę parkingową na naszym terenie.

Szanowni Mieszkańcy! Drodzy Turysty!

Mieszkańców – na koniec mego dzisiejszego wprowadzenia – chciałbym prosić o odrobinę wyrozumiałości, a Turystów o wyniesienie z naszego miasta i gminy jak najpiękniejszych wrażeń, o kolejne powroty w te strony oraz o promocję w innych rejonach Polski naszej pięknej bieszczadzkiej gminy.

# Gmina Lesko nagrodzona!

► TEKST: UMIG LESKO  
ZDJĘCIE: UMIG LESKO

**Urząd Miasta i Gminy Lesko zdecydował się po raz drugi wziąć udział w konkursie „Przyjazny Urząd” i sprawdzić, jak gminny aparat administracyjny działa w praktyce dla mieszkańców. Urzędnicy zostali poddani ocenie, która wykazała, że urząd zasługuje na certyfikat Przyjazny Urząd 2021 oraz na wyróżnienie za „Wzorową Jakość”.**

Kontrolę pracy w Urzędzie Miasta i Gminy Lesko przeprowadzili specjaliści z Quality Institute w Katowicach, dawniej Instytutu Zarządzania i Rozwoju Jakości. Spółka audytorsko-doradcza od lat spe-

– „W gronie dotychczasowych Laureatów Konkursu warto wymienić m.in. Lubuski Urząd Wojewódzki, Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, Urząd Miasta w Rzeszowie, Powiatowy Urząd Pracy w Mławie czy Urząd Miasta i Gminy Lesko czy Izbę Celną w Gdyni.”

Wyniki prac kapituły konkursu ogłoszono pod koniec czerwca w Katowicach. Kapituła swoje doroczne wyróżnienia przyznała najbardziej innowacyjnym i nowoczesnym urzędem w Polsce. Uhonorowano m.in. urzędy gmin, starostwa powiatowe, urzędy pracy, urzędy wojewódzkie, urzędy marszałkowskie oraz inne instytucje sektora administracji rządowej i samorządowej. Gratulacje z rąk Prezesa Zarządu Quality Institute Piotra Celeja odebrali prezydenci miast, starostowie, marszałkowie, wojewodowie oraz przedstawiciele korpusu służby cywilnej.

– Procedura jest kosztowna i niezwykle długa, składająca się z kilku etapów weryfikacji. Lecz dzięki temu

Konkurs „Przyjazny Urząd” to tzw. „konkurs jakości” – proces certyfikacji, który ocenia i promuje jednostki szeroko rozumianego sektora publicznego cechujące się wysoką jakością obsługi klienta (interesanta), profesjonalizmem, uczciwością i rzetelnością w działaniu oraz nowoczesnymi rozwiązaniami w zakresie kultury pracy.

Godło „Przyjazny Urząd” przyznaje kapituła złożona z naukowców i praktyków administracji publicznej. Wyróżnienie w konkursie może służyć budowaniu pozytywnego wizerunku nagrodzonej instytucji, kreowaniu zaufania w relacjach z interesantami czy partnerami zewnętrznymi, a także dalszemu podnoszeniu jakości obsługi klienta, zgodnie ze standardami określonymi w regulaminie konkursu.

Jak zaznaczają organizatorzy, idea projektu jest nie tylko nagradzanie uczestników konkursu, ale przede wszystkim obiektywna i rzetelna ocena wprowadzonych w urzędach



▲ Nagrodę z rąk Piotra Celeja, Prezesa Zarządu Quality Institute odebrał Adam Snarski, burmistrz Leska oraz Dawid Lipka, kierownik Biura Promocji, Kultury i Turystyki Urzędu Miasta i Gminy Lesko

cializuje się w działalności konsultingowej na rzecz instytucji publicznych, organizacji pozarządowych i prywatnych przedsiębiorstw. Jak czytamy na stronie internetowej Instytutu

wiemy, co poprawić w naszym działaniu; wiemy też, że nasz urząd nie ma się czego wstydzić na tle innych instytucji publicznych w Polsce – wyjaśnia Adam Snarski, burmistrz Leska.

rozwiązań organizacyjnych w celu ich doskonalenia. Kapituła konkursu przekazuje urzędowi swoje rekomendacje i zalecenia, które mają przyczynić się do poprawiania jakości obsługi interesanta.

INFORMACJE

# Ruszył Klub Seniora

► TEKST: EWA BOŃCZAK  
ZDJĘCIE: EWA BOŃCZAK

**W czerwcu ruszył leski Klub Seniora, który mieści się w nowo wyremontowanej świątyni ormiańskiej. W spotkaniach seniorów uczestniczy 30 osób, ale wciąż można wpisywać się na listę rezerwową.**

Przez cały maj prowadzona była rekrutacja do Klubu Seniora w Lesku, w czasie której odbyły się spotkania z osobami chętnymi do udziału w projekcie pn. „Aktywny Senior – utworzenie Klubu Seniora w Lesku”.

Mieliśmy okazję porozmawiać na temat oczekiwania osób 60+, wyjaśnić wątpliwości i o-

w zajęciach – mówi z uśmiechem Adam Snarski, burmistrz Leska. – Cieszę się, że udało nam się pozyskać 260 tys. zł ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, które zostały wykorzystane na stworzenie tego klubu – jestem przekonany, że tym sposobem dawna świątynia ormiańska dostała drugie życie – dodaje burmistrz.

– Seniorzy rozmawiali też ze mną o sprawach bieżących, inwestycjach, problemach do rozwiązania i planach na najbliższą przyszłość – relacjonuje Adam Snarski. – Takie spotkania to sama przyjemność i radość – podsumowuje.

W czasie rekrutacji do Klubu Seniora zostało przyjętych 30 osób, jednak nadal można wpisywać się na listę osób rezerwowych.

Pierwsze zajęcia w pięknym wnętrzu zabytkowej świątyni już za nami, rozpoczęcie działalności Klubu Seniora stało się faktem. Uczestnicy



▲ Seniorzy rozmawiali z burmistrzem nie tylko o Klubie Seniora, ale też o sprawach bieżących, inwestycjach, problemach do rozwiązania i planach na najbliższą przyszłość

wiedzieć o tym, co ciekawego będzie się działo na planowanych zajęciach. Była też okazja do zwiedzenia świątyni ormiańskiej, która świeżo po przeprowadzonych pracach remontowych i konserwatorskich została oddana w ręce najstarszych mieszkańców naszej gminy.

Na jednym ze spotkań seniorzy mieli też okazję do spotkania i rozmowy z burmistrzem Leska Adamem Snarskim, który odpowiadał na wszystkie pytania zgromadzonych osób.

– Seniorzy byli bardzo zainteresowani zajęciami, które dla nich zorganizowaliśmy, zadawali sporo pytań i obiecali, że będą uczestniczyć

projektu byli już na spektaklu pt. „Klimakterium”, a niebawem rozpoczną się zajęcia rękodzielnicze, ruchowe, konsultacje ze specjalistami z dziedziny zdrowia, prawa czy rehabilitacji. Zaplanowane zostały też wyjścia na basen oraz imprezy integracyjne, o czym będziemy informować w kolejnych artykułach.

Projekt finansowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014–2020. Oś priorytetowa VIII Integracja społeczna. Działanie 8.3 Zwiększenie dostępu do usług społecznych i zdrowotnych.

INWESTYCJE

► TEKST: P.B.  
ZDJĘCIA: UMIG LESKO

**Umowy na wykonanie projektu przebudowy Źródełek Mineralnych w Lesku oraz na przebudowę terenu dworca PKS w Lesku zostały podpisane. Jeśli macie pomysły, jak uatrakcyjnić te miejsca – skontaktujcie się z burmistrzem.**

Umowy zostały podpisane na początku czerwca. Jak informuje burmistrz Adam Snarski – w projekcie przebudowy Źródełek Mineralnych w Lesku zaplanowano m.in. budowę wiaty, tężni solankowej, przebudowę drogi oraz budowę małej architektury. Natomiast

umowa na wykonanie projektu budowlanego zadania dworca PKS w Lesku zakłada również zagospodarowanie jego terenu.

Po opracowaniu dokumentacji Urząd Miasta i Gminy ogłosi przetargi na modernizację tych dwóch miejsc na terenie Leska, a następnie przystąpi do wykonania inwestycji.

– Jeśli macie Państwo wizję, propozycje, jak te wyżej wymienione miejsca mogłyby wyglądać – proszę o kontakt ze mną – mówi Adam Snarski, burmistrz Leska. – Wówczas przeanalizujemy Państwa pomysły i skontaktujemy się z wykonawcą dokumentacji i projektantem – dodaje.

Kontakt e-mail do burmistrza: burmistrz@lesko.pl

INFORMACJE

# Kacper był pierwszy

► TEKST: UMIG LESKO  
ZDJĘCIE: UMIG LESKO

**Ze względu na trwającą pandemię koronawirusa pewne sprawy musiały zostać przełożone na późniejszy termin. Tak było z wizytą burmistrza u Kacpra – pierwszego dziecka urodzonego w tym roku w gminie Lesko.**

Burmistrz Miasta i Gminy Lesko Adam Snarski na początku czerwca odwiedził rodziców pierwszego noworodka urodzonego w naszej gminie w 2021 roku.

– Z przyjemnością odwiedziłem małego Kacpra. Jeszcze raz składam najserdeczniejsze życzenia, abyś rósł zdrowy, duży i silny! Pomyślności, spełnienia najskrytszych marzeń od tych najmniejszych w dzieciństwie, po trochę większe w Twojej dorosłości. Rodzicom życzę, aby miłość zawsze wskazywała Wam drogę podczas wychowywania małego człowieka – życzył burmistrz.

Rodzice dostali też pamiątkowy list oraz koszyk z upominkami.



INWESTYCJE

# Wiosenne sadzenie drzew i krzewów na terenie miasta

► TEKST: UMIG LESKO  
ZDJĘCIE: UMIG LESKO

**Prawie 70 sztuk drzew i krzewów, w okresie maja i czerwca, zasadzili pracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Lesku. Nowe nasadzenia można zobaczyć przy żłobku oraz basenie Aquarius.**

Gmina Lesko usuwa wiele drzew z terenów gminnych, jednak dotyczy to tylko drzew chorych, zagrażających bezpieczeństwu mieszkańców lub ruchowi drogowemu bądź też kolidujących z inwestycjami. Równocześnie prowadzone są też nasadzenia.

W okresie maja i czerwca 2021 roku dokonano kolejnych nasadzeń na terenie miasta. Przy nowo wybudowanym budynku Żłobka Samorządowego nasadzono łącznie 20 sztuk krzewów gatunku Pęcherznica kalinolistna odmiany purpurowej – Red Baron i żółtej - Gold, natomiast



przy obiektach basenu Aquarius posadzono łącznie 18 sztuk krzewów i 30 sztuk drzew ozdobnych następujących gatunków: 9 sztuk krzewów gatunku Tawuła japońska, 10 sztuk drzew gatunku Wiśnia osobliwa, 9 sztuk krzewów gatunku Berberys Thunberga „Red Pillar”, 10 sztuk drzew gatunku Robinia akacja oraz 10 sztuk drzew gatunku Klon pospolity kulisty „Globosum”.

# Źródełka i dworzec PKS zmienią wygląd



▲ Leskie źródelka i dworzec PKS niebawem zmienią wygląd. Jeśli chcecie mieć wpływ na ich wygląd skontaktujcie się z burmistrzem

► TEKST: PAULINA BAJDA  
ZDJĘCIE: SEBASTIAN KLUS

# Trwają remonty mostów

## Kolejne utrudnienia dla kierowców

**Pod koniec maja w siedzibie RDLP w Krośnie podpisano umowę na remont mostów na Sanie w Lesku oraz w Jabłonkach. Koszt obu inwestycji Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie oszacował na ponad 8 mln zł, z czego 300 tys. zł dołożą Lasy Państwowe. Kierowcy powinni się liczyć z tym, że utrudnienia na drogach potrwać do jesieni.**

Lato to okres remontów bieszczadzskich dróg i mostów. Kierowcy poruszający się po naszych drogach najczęściej napotkają na DK nr 84. Dodatkowo Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie remontuje trzy mosty w ciągu drogi wojewódzkiej nr 893: jeden w Huzelach w gminie Lesko oraz dwa pomiędzy Jabłonkami a Cisną w gminie Baligród.

Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich informuje, że co roku stara się przebudowywać lub remontować obiekty mostowe w Bieszczadach, zwłaszcza te, których stan techniczny powoduje wprowadzenie ograniczeń dla użytkowników ruchu. – Proces ten wymaga jednak czasu i bardzo dużych nakładów finansowych – mówi Aldona Gujda, rzeczniczka prasowa Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich. – Należy bowiem nadmienić, że PZDW jest jednostką utrzymującą na terenie całego województwa podkarpackiego prawie 1700 km dróg wojewódzkich, w ciągach których zlokalizowanych jest prawie 1000 drogowych obiektów inżynierskich – między innymi: mostów, wiaduktów, kładek i przepustów o świetle powyżej 150 cm. Planowanie kolejności zadań zależy przede wszystkim od stanu technicznego obiektów i wprowadzonych ograniczeń dla użytkowników ruchu – wyjaśnia.

W bieżącym roku województwo podkarpackie przeznaczyło ponad 8 mln zł na modernizację obiektów na terenie bieszczadzkim. – To stanowi znaczną część budżetu na zadania mostowe i na chwilę obecną nie dysponujemy już środkami finansowymi na kolejne zadania. Jednakże w kolejnych latach planujemy następną przedsięwzięcia w zakresie mostów, których realizacja uzależniona będzie przede wszystkim od wysokości otrzymanych środków na ten cel – dodaje Pani Aldona.

### Utrudnienia do jesieni

Remont mostu przez San w Huzelach rozpoczął się w kwietniu, a zakończy w październiku 2021 roku. Jak informuje rzeczniczka PZDW – od 31 maja ruch pojazdów na tym odcinku drogi odbywa się wahadłowo. Przewidywany koszt zadania to 3,8 mln zł, z czego dofinansowanie z Lasów Państwowych z Nadleśnictwa Lesko wynosi 100 tys. zł.

Kolejną inwestycją w ciągu drogi wojewódzkiej nr 893 jest „budowa mostu na cieku bez nazwy wraz



z przebudową i rozbudową dojazdów oraz rozbiórką, budową i przebudową infrastruktury technicznej, budowli i urządzeń budowlanych” w Jabłonkach w gminie Baligród.

– Obecnie zadanie jest na etapie postępowania przetargowego, planowany termin zakończenia to 30 listopada 2021 roku – informuje Aldona Gujda. – Z uwagi na budowę mostu po nowym śladzie, w pierwszej fazie ruch pojazdów będzie odbywał się wahadłowo przy sterowaniu ręcznym lub sygnalizacją świetlną w kilku eta-

techniczne dostosowane do obowiązujących przepisów prawa oraz nośność odpowiadającą klasie I – obecnie najwyższej dopuszczalnej na drogach publicznych, ponadto wyposażony zostanie we wszystkie wymagane elementy poprawiające bezpieczeństwo użytkowników ruchu. Tegoroczna inwestycja jest kontynuacją ubiegłorocznego remontu, w ramach którego zostały wymienione wszystkie kable sprężające w dźwigarach, co pozwoliło na przywrócenie nośności 30 ton. – W bieżącym roku planowane jest wykonanie pozostałych prac remontowych, m.in. czyszczenie strumieniowo-ścierne oraz zabezpieczenie antykorozyjne dźwigarów kratownicowych, remont płyty pomostu i podpór, wykonanie nawierzchni na moście i dojazdach, remont wyposażenia obiektu oraz wykonanie robót porządkowych w obrębie mostu – wylicza rzeczniczka PZDW.

Zapewnia też, że budowa tego mostu poprawi przede wszystkim bezpieczeństwo użytkowników ruchu oraz wydłuży czas jego bezpiecznej eksploatacji.

Kolejny remontowany przez PZDW most znajduje się na potoku Żukra, również w Jabłonkach. Remont tego mostu rozpoczął się już w marcu, a termin jego zakończenia zaplanowano na październik 2021 roku. Ruch pojazdów na tym odcinku drogi od 13 kwietnia odbywa się wahadłowo. Przewidywany koszt zadania to ponad 800 tys. zł, z czego dofinansowanie z Lasów Państwowych z Nadleśnictwa Baligród wynosi 100 tys. zł.

Ta inwestycja jest realizowana w systemie zaprojektuj – wykonaj. – Remont mostu jest konieczny z uwagi na pogarszający się stan techniczny oraz ograniczenie nośności do 15 ton. Zostaną wykonane naprawy powierzchniowe poszczególnych elementów mostu oraz zamontowane będą nowe, normatywne elementy wyposażenia mostu. Realizacja remontu poprawi bezpieczeństwo użytkowników ruchu, poprawi komfort jazdy na tym odcinku drogi wojewódzkiej

oraz pozwoli na odtworzenie nośności 30 ton na obiekcie – zapewnia rzeczniczka PZDW w Rzeszowie.

### Lasy dokładają do remontów

Jak przypomina Edward Marszałek, rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie – nadleśnictwa od 2016 roku uczestniczą w kosztach związanych z modernizacją mostów. – Dzięki wsparciu finansowemu Lasów Państwowych w ciągu dwóch pierwszych lat udało się odnowić kilkanaście obiektów. Łączne wsparcie ze strony leśnictwa na infrastrukturę drogową w regionie sięgnęło w 2016 roku kwoty 2,6 mln zł a w 2017 roku – 3,7 mln zł. W kolejnych latach podpisywane były umowy na wsparcie remontów mostów w ciągach dróg wojewódzkich, głównie w Bieszczadach i Beskidzie Niskim. W roku 2020 na wsparcie dla jednostek samorządu terytorialnego w regionie, w zakresie dróg lokalnych, Lasy Państwowe przeznaczyły 4,3 mln zł, na obecny rok zaplanowano 2,6 mln zł – wylicza rzeczniczka.

Podpisana pod koniec maja umowa zakłada dofinansowanie kwotą 300 tys. zł dalszych prac związanych z modernizacją mostów w Jabłonkach i między Jabłonkami a Cisną. Dzięki współpracy RDLP z samorządem

województwa podkarpackiego realizacja takich przedsięwzięć została przyspieszona. – Największe z nich to remont mostu w Huzelach. Natomiast bardzo ważne dla drożności obwodnicy bieszczadzkiej są mosty w Jabłonkach. Nadleśnictwa nadzorowane przez RDLP w Krośnie, poza wsparciem już opisanym, w roku 2021 dokonują obowiązkowych wpłat na partycypację w budowie, przebudowie lub remoncie dróg publicznych w wysokości 2,6 mln zł, jak również odprowadzają podatek leśny na rzecz samorządów w wysokości 15,3 mln zł – wylicza Edward Marszałek.

Echo Bieszczadów próbowało się też dowiedzieć, na jakim etapie jest przygotowanie do budowy obwodnicy Leska. Jak poinformowała nas Joanna Rarus, rzeczniczka Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Rzeszowie - GDDKiA jest dopiero na wczesnym etapie przygotowania tej inwestycji. – Aktualnie jesteśmy na etapie uzgadniania programu inwestycji, który to dopiero pozwoli nam rozpocząć prace przygotowawcze – wyjaśniała rzeczniczka.

► **Kierowcy jadący przez Huzele mogą się spodziewać utrudnień na moście do października 2021 roku**

### ZAPROSZENIE

# COUNTRY & ROCK

2-3 LIPCA 2021

AMFITEATR MIEJSKI W LESKU

**02.07 PIĄTEK:**  
START 18:00

- YELLOW HORSE (COUNTRY/ROCK - STRZYŻÓW)
- BIESZCZADERSI (ROCK - SANOK)
- UNDER COVER (ROCK COVER BAND - LESKO)
- FARBEN LEHRE (PUNKROCK - PŁOCK)
- 35-LECIE ISTNIENIA ZESPOŁU

**SOBOTA: 03.07**  
START 18:00

- STREFA 50 (AMERICAN ROCK - WARSZAWA)
- Cezary Makiewicz (COUNTRY - OLSZTYN)
- DROGA NA OSTROŁĘKE (COUNTRY - OSTROŁĘKA)
- LUXTORPEDA (ROCK - POZNAŃ)
- 10-LECIE ISTNIENIA ZESPOŁU

**BILETY:**

1-DNIOWY 60 PLN  
2-DNIOWY 90 PLN

PRZEDSPRZEDAŻ: Od 18.06.2021 r. w godzinach od 10.00 do 17.00 (również w weekendy)

BIESZCZADZKA GALERIA SZTUKI SYNAGOGA, ul. Berka Joselewicza 16, 39-400 Lesko

W OBA DNI KONCERTÓW W KASACH PRZED WEJŚCIEM NA TEREN FESTIWALU:  
02.07.2021 r. od godziny 16.00  
03.07.2021 r. od godziny 16.00

ORGANIZATORZY: BDK BIESZCZADZKI DOM KULTURY, LESKO

PATRONAT MEDIALNY: TVP 3 RZESZÓW, RZESZÓW, podkarpacki informator kultury, Sopot, ECHO BIESZCZADÓW, OK, Nowiny, nowiny95, POLTYNK, LOGO DYP

SPONSORZY: cellfast

## Ciąg dalszy ze str. 1

Mieszkańcy mają też sporo zastrzeżeń do wykonania drogi, na którą wcześniej przekazali swoje ziemie – ostre zakręty skutecznie uniemożliwiają im wyjazd z posesji. – Gdyby nie okna sąsiada z naprzeciwka, w których widzę czy ktoś nie gna z dołu, to już kilka razy doszłoby do wypadku. Niestety raz nie zauważyłam nadjeżdżającego samochodu i ratując się wylądowałam w rowie – mówi kolejna mieszkanka Glinnego Elżbieta Pierz. – Pas drogowy wychodzi mi dwa metry za płotem. Droga powinna zostać zmodernizowana i odkraczona, bo jest naprawdę niebezpiecznie. Nie wspomnę już o odsnieżaniu tej drogi zimą – to jest porażka. Do pracy rano wyjeżdżam z duszą na ramieniu, a koleżanki zawsze się dziwią, że dojechałam bezpiecznie. Jakby były chociaż lampy, to byłoby łatwiej. Jak w parafii w Jankowcach były przygotowywania do bierzmowania, to córka wprost powiedziała – nie pójdę, ciemno jest, boję się wilków.

– Pracuję o różnych porach dnia i miałem kilka sytuacji w okolicy cmentarza, że w ostatniej chwili zauważyłem, że ktoś idzie – mówi Marek Podlipski z Glinnego. Dodaje, że zgodę na wejście w teren i postawienie latarni na swojej posesji podpisywał już pod koniec pierwszej dekady 2000 roku. – Wychowałem dwójkę dzieci, a w młodszych latach odprowadzałem je za każdym razem do ich kolegów. Do tej pory sąsiedzi chodzą po członków rodziny na przystanek z latarkami, bo strach się poruszać tędy na piechotę o zmierzchu.

## Liczy się dobra wola radnych...

– W naszym przypadku wszystko opiera się o dobrą wolę radnych. Burmistrz powtórzył na ostatniej sesji, że ponownie przygotuje projekt uchwały, aby uwzględnić Glinne, a od pana przewodniczącego słyszymy, że nie ma takiej potrzeby, bo przecież jesteśmy uwzględnieni. Według niego stało się to na zebraniu komisji stałych w dniu 22 kwietnia. Tymczasem cztery dni później, na sesji 26 kwietnia, radni „zgubili” Glinne – zostały Huzele, Postołów i ulice w Lesku – podkreśla pani sołtys Glinnego.

Monika Adamiak dodaje też, że bezskutecznie próbowała się skontaktować z Radą Miejską, ponieważ chciała przejrzeć protokoły z komisji i sprawdzić, czy Glinne w ogóle zostało wpisane do wniosku, tak jak mówił przewodniczący. – Pan przewodniczący powiedział, że można to sprawdzić, niestety do tej pory nie udało mi się tego zrobić, wciąż nie mam wglądu w dokumenty.

– Nasuwa mi się takie skojarzenie – to jest jedna wielka piaskownica, w której grupa trzymająca zabawki bawi się, nie zwracając uwagi na pozostałych, którzy też próbują coś w tej piaskownicy zrobić – komentuje sytuację w Radzie pan Marek.

Niektórzy mieszkańcy Glinnego mają też żal do radnego ze swojego okręgu. – Jak dowiedzieliśmy się, że gmina dostała pieniądze z rządowego programu dla gmin górskich, i że możliwa jest z niego realizacja oświetlenia, to razem z członkiem Rady Sołeckiej Grzegorzem Paśląskim pojechałam do naszego radnego Piotra Bąka. Chcieliśmy, by nas poparł i powiedziałam, że liczymy na jego głos – już nie wymagałam, by przekonał kolegów z rady. Od pana Piotra usłyszałam wtedy, że znam burmistrza, więc mogę sama do niego pójść „po pieniądze”, a on jako radny nie będzie przeciw – mówi pani Monika. – Obiecał, że zgłoszę za Glinnym, przygotował nawet treść petycji, którą złożyłam u burmistrza i przewodniczącego rady. Wtedy burmistrz powiedział, że poszuka funduszy. Później dowiedziałam się, że gmina na zlecenie burmistrza przygotowała uchwałę i rzeczywiście są w niej uwzględnione środki na projekt oświetlenia w Glinnem. Uchwałę tę rada odrzuciła większością głosów – w tym również głosem naszego radnego. W efekcie Glinne później z wniosku zniknęło – wyjaśnia pani sołtys.

## Tym radnym już nie ufamy!



▲ Droga Glinne – Jankowce: na zdjęciu widoczny brak poboczy i oświetlenia. Jak mówią mieszkańcy – to tylko cud, że nikt tu jeszcze nie zginął

– Pierwszą inicjatywę jaką podjąłem, to przebudowa drogi nr 84. Trwało to kilka lat, ale dzięki wspólnym staraniom władz Powiatu Leskiego i Gminy Lesko udało się w końcu i remont trwa – mówi Piotr Bąk, radny okręgu Jankowce-Glinne. – Pierwszy wniosek w sprawie oświetlenia złożyłem jeszcze za poprzedniej burmistrz, już w 2015 roku i co roku składam wnioski o realizację tej inwestycji, proszę sprawdzić w archiwum – dodaje radny. – Niestety budżet układa burmistrz i skarbnik. Jeśli uważali, że to słuszna inicjatywa, to by to zaplanowali. Niestety do tej pory nikt nie podejmował tego tematu na komisjach, ja się dopominałem, ale wciąż mi tłumaczono, że 300 tysięcy zł to duża kwota. Mimo tego zawsze starałem się tę kwestię podnosić na posiedzeniach komisji.

Radny dodaje, że jak pojawiły się środki z Funduszy Górskich, to Rada Miejska w Lesku konsultowała z radnymi, jakie inicjatywy podjąć i jak rozdysonować pieniądze. – Osobiście zająłem stanowisko, aby środki zostały wydatkowane na dokończenie parkingu dla autokarów obok ronda lub na rewitalizację „leskich źródełek”. O kwestii możliwości budowy oświetlenia w sołectwach dowiedziałem się od pani sołtys Glinnego, co mnie zaskoczyło. Napisałem petycję, która trafiła do Komisji petycji, skarg i wniosków, złożyłem też na sesji stosowny wniosek, ale tam zaczęła się już wojna odnośnie wydawania środków Funduszy Górskich. Bardzo mnie zaskoczyło, że ten projekt nie został ujęty, bo przecież Glinne chciało oświetlenia, jak jeszcze niektórych ulic w mieście nie było. Radni stali na stanowisku, że inicjatywa jest taka – by zabezpieczyć środki nie na wykonanie oświetlenia, a na stworzenie projektów oświetlenia. Więc odpuściłem, bo Glinne projekt już ma – relacjonuje Bąk.

Radny dodaje, że właśnie Glinne jako jedyne z czekających na oświetlenie sołectw ma projekt budowy oświetlenia. Niestety wszystko wskazuje na to, że jest on już nieaktualny. – Rozmawiałem na ten temat z wieloma kompetentnymi osobami i mówili, że taki projekt da się nowelizować. Stwierdziłem więc, że znowelizujemy i oświetlenie się wykona z Funduszy Górskich, skoro jest taka wola Rady, aby pieniądze tak wydatkować. Niestety nie znalazłem szczegółów i teraz okazuje się, że prawdopodobnie z tego projektu inwestycja musi być realizowana od podstaw, czyli z nowym projektem.

Radny dodaje również, że w protokole z posiedzenia komisji jest ujęte złożenie wniosku „celem realizacji oświetlenia w Glinnem”. – Teraz Rada powinna podjąć uchwałę o realizacji tego oświetlenia, bo na każde sołectwo trzeba zabezpieczyć środki, nie wiem jednak czy uda się oświetlenie w Glinnem zrealizować z Funduszy Górskich – wyjaśnia.

To, w jaki sposób mieszkańcy są traktowani w sprawie oświetlenia bardzo ich boli. – To są kpiny, a drogę krajową robi Generalna Dyrekcja, gmina nie dołożyła do tego ani złotówki – mówią jednogłośnie.

## Radni nie zrobili nic?

Mieszkańcy wciąż komentują ostatnią sesję Rady Miejskiej w Lesku, podczas której chcieli się dowiedzieć, kiedy w końcu powstanie oświetlenie we wsi. – Radni mówili, że nie ma o czym dyskutować, bo pieniądze są zabezpieczone. A tak naprawdę do tej pory nie zrobili nic. Pan radny Tomasz Bebkiewicz był przewodniczącym Rady Miejskiej przez 4 lata, pan Piotr Bąk również jest drugą kadencją, pan radny Kazimierz Sopata jest radnym już chyba czwartą kadencją, a pan radny Jacek Bańczak jest radnym już drugą kadencją i dzisiaj nagle od nich słyszymy, że chcemy skłócić mieszkańców gminy i naszą obecnością na sesji wymusić na gminie zaniechanie innych inwestycji. To nieprawda – wszyscy wiedzą, ile lat walczyliśmy o oświetlenie i chcemy być traktowani sprawiedliwie. Nikomu nic nie wypominamy, bo wiemy, że oświetlenie jest potrzebne w każdej wsi – wszyscy płacimy podatki i mamy prawo do bezpieczeństwa. Na tej sesji jedynie burmistrz obiecał, że się tym zajmie, reszta nas zignorowała. Burmistrz też wprost powiedział radnym, że kłamią i żadnego wniosku z Rady o lampy dla Glinnego u niego nie było, bo to on musiałby go podpisać i zabezpieczyć środki.

Mieszkańcy sołectwa mówią też, że radni wciąż zarzucają im, że czegoś chcą, a oni nie mają miejsca czy hektarów lasów, jak inne sołectwa. – Lata temu plac szkoły został sprzedany dwóm właścicielom – za 127 tysięcy zł i za 67 tysięcy zł. Gdy poszliśmy wówczas do byłej burmistrz po 5 tysięcy zł wkładu na remont świetlicy, to powiedziała nam, że nie ma na to pieniędzy. Powiedziała, że pieniądze ze sprzedaży działek będą przeznaczone na wkład własny na budowę wodociągu. Tymczasem do dziś słyszymy od radnych, że gmina nam zrobiła wodociąg wyłącznie ze swoich pieniędzy – dodaje Monika Adamiak, sołtys Glinnego.

– W naszej małej ojczyźnie powinni się liczyć ludzie, a nie partyjki – ciągle się kłócą, nic nie robią, a pieniądze, które powinny iść na inwestycje są marnowane – dodaje stanowczo Grzegorz Paśląski, który nie zdołał przekazać swoich racji podczas ostatniej sesji. – Jakby chcieli, to by się dogadali. Są samorządy, w których są pomieszane opcje polityczne, a potrafią się dogadać. Dlaczego my mamy cierpieć? – pyta. – Wiem, że z małymi wioskami to się nie liczą. To nam się nie podobają i ludzie z innych wiosek też to potwierdzają. Według nas radni nie są przygotowani do sesji, ciągle się kłócą i nie wiedzą, nad czym głosują.

Nie wierzę im. Burmistrz mówi jedno, a oni drugie. W końcu prawda wyjdzie jednak na jaw i ktoś się będzie musiał wstydić.

– Zawsze stałem i stoję po stronie mieszkańców i ich potrzeb. Oświetlenia w Glinnem jest bezsprzecznie potrzebne – podkreśla Adam Snarski, burmistrz Leska. – Przygotowałem projekt uchwały, aby wykonać tę inwestycję. Złożyłem propozycję radnym. Nie zaakceptowali takiej uchwały. W związku z tym pieniędzy w budżecie na oświetlenie na Glinnem nie zabezpieczyli.

Burmistrz przypomina też, że wszystko zostało nagrane, bo każde posiedzenie Komisji oraz Sesji jest nagrywane. – Prawda jest oczywista, chociażby ktokolwiek chciał ją dzisiaj zmieniać. Dobrze, że mieszkańcy pojawili się na sesji – widzą, jak wygląda praca i współpraca. Dla mnie nie liczą się rozgrywki polityczne, a mieszkańiec i zawsze się tego trzymam. Dlatego zaproponowałem, że jeszcze raz złożę wniosek o oświetlenie na Glinnem, mam nadzieję, że po ostatniej wizycie mieszkańców na sesji Rady, radni swoje poprzednie stanowisko po prostu zmienią i przychylią się do mojego i mieszkańców wniosku – dodaje burmistrz Snarski.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Lesku, do czasu wystąpienia gazety do druku, nie odpisał na nasze pytania. Zapytaliśmy się go m.in. o to, czy projekt oświetlenia, który wcześniej został stworzony dla sołectwa Glinne jest nadal aktualny i czy będzie go można wykorzystać w ewentualnej realizacji oświetlenia, a jeśli nie – co powinni zrobić w takiej sytuacji mieszkańcy oraz o to, czy Rada Miejska ma zaakceptowaną uchwałę, w której ujęta jest realizacja oświetlenia we wsi Glinne – jeśli tak, to kiedy została złożona, przez kogo i kiedy będzie realizowane oświetlenie...

Zeby być sprawiedliwym trzeba przyznać, że w Glinnem jest oświetlenie przy DK nr 84 – jak się pojawiło, jest tajemnicą poliszynela – pewne jest jednak to, że gmina na pewno go tam nie instalowała. Najpierw pojawiły się cztery lampy, a później ktoś na własny koszt powiesił kolejne.

– Tym razem nie odpuścimy – mówią zgodnym chórem mieszkańcy Glinnego i zapowiadają, że jeśli ich sprawa nie zostanie w końcu pozytywnie załatwiona, to zjawią się na sesji z transparentami albo zablokują drogę – najlepiej krajową. – Wtedy nas usłyszysz, ale mamy jednak nadzieję, że do tego nie dojdzie. Czekaemy na odzew ze strony radnych i zapraszamy ich do Glinnego – chcemy rozmawiać, chcemy tę sprawę załatwić – mówią.

Do tematu będziemy powracać.

Napisz do nas: kontakt.echobieszczadow@gmail.com



Z głębokim żalem i smutkiem informujemy, że w dniu 30 maja 2021 roku odeszła wieloletnia pracownica Bieszczadzkiego Domu Kultury, Pani Danuta Kopeć.

Pani Danusia związana była z BDK całe swoje zawodowe życie, zajmowała się sprawami kadrowymi i obsługą sekretariatu. Zawsze pomocna, rzetelna i oddana pracy. Była wspaniałą koleżanką i niezwykle ciepłą osobą.

Wyrażamy żal oraz współczucie dla rodziny.

Dyrektor oraz pracownicy BDK



► TEKST: GRAŻYNA KAZNOWSKA  
ZDJĘCIA: BEATA CZYŻEWSKA,  
GRAŻYNA KAZNOWSKA

# „Sacrum i profanum” na 80. urodziny Mistrza!

*Benefis był niezapomnianym wydarzeniem. Uroczystość szerokim echem odbiła się w środowisku nie tylko lokalnym, ale i całego Podkarpacia.*

**Benefis artystyczny „Sacrum i profanum”, z okazji 80. urodzin słynnego bieszczadzkiego twórcy Zdzisława Pękalskiego, odbył się 11 czerwca w Bieszczadzkiej Galerii Sztuki „Synagoga”. Imprezę zorganizował Bieszczadzki Dom Kultury wspólnie z władzami Miasta i Gminy Lesko. Ogromny udział w organizacji imprezy miała też małżonka Mistrza – Maria Pękalska.**

**T**rudno było powstrzymać wzruszenie wszystkich gości, gdy w drzwiach pojawił się sam Mistrz przywieziony do galerii na wózku inwalidzkim, do którego przykuty jest od kilku lat. Zresztą i na twarzy Zdzicha widać było radość i ogromne poruszenie. Po jego policzkach wielokrotnie podczas spotkania spływały łzy.

Ze względu na sytuację związaną z pandemią spowodowaną COVID-19 w spotkaniu mogli uczestniczyć tylko przyjaciele i artyści zaproszeni przez panią Marię. Stawili się dosłownie wszyscy – bo któż nie chciałby pogratulować i podarować czegoś od siebie tak znakomitemu twórcy i człowiekowi.

Piękną laudację wygłosił dziennikarz i publicysta Andrzej Potocki, który od wielu lat pokazuje światu twórczość Zdzicha Pękalskiego. Wspominał o najważniejszym – to Zdzichu jest prekursorem sztuki „Bieszczadu” charakteryzującej się malowaniem postaci świętych i diabłów na starych korytach, częściowo spalonych deskach lub innych starych drewnianych przedmiotach. Wszyscy, którzy czynią to dziś są już jego kontynuacją.

Hołd artyście oddał też Adam Snarski, burmistrz Miasta i Gminy Lesko oraz zaprzyjaźnieni muzycy, wśród których znalazł się zespół wokalny „Widmo” z Sanoka, duet „Fideli” z Przemyśla oraz bieszczadzki artysta rzeźbiarz i balladysta Adam „Łysy” Gliniczewski, śpiewając ulubione utwory Mistrza Pękalskiego. Dzięki temu, że benefis odbył



▲ Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Hoczwi przygotowały dla Mistrza wspaniały tort



▲ Goście obecni na wydarzeniu wyrażali swe uznanie i podziw dla artystycznych dokonań solenizanta



▲ Na urodzinach Zdzisława Pękalskiego chcieli być wszyscy bieszczadzcy artyści, niestety – ze względu na epidemię – ich liczba musiała zostać ograniczona



▲ Na Jubileuszu zjawili się przyjaciele Marii i Zdzisława Pękalskich



▲ Pani Maria serdecznie dziękowała wszystkim, którzy zjawili się na urodzinach

się w niezwykłych wnętrzach Galerii „Synagoga” akustyka stworzyła magiczną oprawę i przyprawiała o dreszcze na plecach.

Na koniec nie mogło obyć się bez wyśpiewanego głośnego „Sto lat” oraz tortu ufundowanego przez znaną leską rodzinę cukierników – Halinę, Andrzeja, Marię i Romualdę Szelców.

Wszyscy obecni wyrażali swe uznanie i podziw dla artystycznych dokonań solenizanta, jak też składali podziękowania za zorganizowanie jubileuszu Mistrza – człowieka, bez którego nie zaistniałoby tak wiele piękna i oryginalności w bieszczadzkiej sztuce, bez którego Bieszczady po prostu byłyby ubogie.

## Hoczew też pamięta!

O Mistrzu pamiętali też mieszkańcy Hoczwi, w której mieszka od lat. W jego domu z życzeniami zjawili się m.in. panie z Koła Gospodyń Wiejskich i uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Hoczwi.

Obraz, gdy prawie cała szkoła dzieciaków z nauczycielami i dyrektorem zjawia się przy domu artysty, by złożyć mu życzenia i odśpiewać wspólnie „Sto lat” – był bardzo wzruszający. To niecodzienny dowód uznania dla Zdzisława Pękalskiego, który przez wiele lat był aktywnym mieszkańcem miejscowości, współpracował ze szkołą i z Kołem Gospodyń Wiejskich.

Hoczew wie! Hoczew pamięta i pamiętać będzie!

## PODZIĘKOWANIE

Pragniemy złożyć na ręce Burmistrza Miasta i Gminy Lesko Pana Adama Snarskiego, Pani Agnieszki Nanaszko – Dyrektora Bieszczadzkiego Domu Kultury i Pani Grażyny Kaznowskiej wyrazy najszerszego podziękowania za inicjatywę i wspaniałą organizację przepięknego Benefisu „Sacrum i profanum” – z okazji 80-lecia urodzin Zdzisława Pękalskiego.

Dziękujemy też wszystkim artystom biorącym udział w imprezie, sponsorom, lekarzom i TVP Rzeszów.

Jednocześnie też wyrażamy słowa wielkiego uznania dla Pani Ewy Obłaskiej i Koła Gospodyń Wiejskich w Hoczwi oraz dla Szkoły Podstawowej w Hoczwi na czele z Panem Dyrektorem Janem Kowalskim za uświetnienie dnia urodzin Zdzicha, odwiedziny, życzenia i wspaniałe upominki.

*Rodzina Pękalskich*



▲ Artysta najbardziej się wzruszył, gdy prawie cała szkoła z Hoczwi zjawiała się przy jego domu, by złożyć mu życzenia i odśpiewać wspólne „Sto lat”

LESZCZANIE DLA MIASTA

► TEKST: REMIGIUSZ OGOŃSKI  
ZDJĘCIA: Z ARCH. ALICJI FAL

**Prezentowany tekst ukazał się na łamach Echa Bieszczadów w sierpniu 2013 roku. Biorąc pod uwagę, że wówczas Echo miało znacznie mniejszy nakład i gorszą od dzisiejszej dystrybucję, dodając fakt cały czas panującej pandemii, która skutecznie odsunęła w czasie obchody 550-lecia nadania praw miejskich miastu Lesku, postanowiłem po raz wtóry przypomnieć obchody 500-lecia wspomnianych praw miejskich.**

Pierwsza połowa lat siedemdziesiątych XX wieku obfitowała w ważne wydarzenia dla Leska. Nasze miasto zostało siedzibą powiatu bieszczadzkiego i był to największy terytorialnie powiat w Polsce. Z rozmachem wznoszono osiedle bloków mieszkalnych na terenie potocznie zwanym „Polaną”, gdzie wcześniej wybudowano nowoczesną – jak na lata powstania – szkołę podstawową. Również mieszkańcy Leska, dostrzegając lepsze warunki życiowe i dostępność kredytów, rozpoczęli budowę domów, zazwyczaj jednorodzinnych. Na skutek tych zdarzeń zabudowa Leska w sposób płynny przechodziła z zabudowy drewnianej na rzecz murowanej. Koniunktura była krótkotrwała i trwała zaledwie 5 lat, ale raczej nie zakładano, że za parę lat nastąpi kryzys trwający dekadę – jeśli nie dłużej.

Pierwsze lata „dekady Gierka” tworzyły, poprzez w miarę skuteczną propagandę, wizję kraju bezpiecznego i zmierzającego do dobrobytu swych obywateli. I właśnie w takiej atmosferze w 1973 roku podjęto decyzję, że obchodom „Dni Leska” będzie towarzyszyć rocznica 500-lecia nadania praw miejskich. Na wstępie wręczono młodzieży symboliczne klucze do bram miasta. Do odbioru kluczy od władz został wydelegowany uczeń Jan Długosz, uczeń leskiego liceum, ale w tym przypadku mogę się mylić – być może Długosz był uczniem Technikum Drzewnego – po 55 latach od tego wydarzenia takie sytuacje uciekają z pamięci.



# Raz na 500 lat



Po oficjalnych uroczystościach rozpoczęła się defilada przebierańców, czyli legendarna żakinada. Pochód zaczynali najmłodsi leszczanie, dominowało przebranie westernowe, czyli kowboje i dla równowagi w tej samej liczbie Indianie – to była domena chłopców – oczywiście pod

pomysł, aby przebrać się za starożytnych Egipcjan – na pewno film „Faraon” był dla nich świetnym przykładem, jak mają się przygotować do tej ulicznej inscenizacji. Młodzi leśnicy zadali sobie dużo trudu, uświetniając obchody 500-lecia: zbudowali zgrabną lektykę, na której nieśli Faraona, czyli

osoby ogolone na „zero” były postrzegane na zasadzie odmienca lub co gorsze – osoby, która opuściła więzienie.

Tuż obok Faraona i jego świty, na zasadzie kontrastu, podążał kolejny pomysłowy uczeń Technikum Leśnego przebrany za cukier-

strój cukiernika był w całości wypożyczony z cukierni Państwa Szalców. W czasie PRL-u reklama niemal nie istniała, nie licząc sloganów propagandowych, ale pan Andrzej Szela – właściciel cukierni – doskonale rozumiał w swej pracy mechanizmy reklamy, wobec czego wynagrodził sporą ilością pączków tego prekursora ulicznej reklamy i można mieć pewność, że Faraon i jego przybocznicy nie byli tego dnia głodni. Co prawda potem nie jedną noc musieli przebrać bez prześcieradeł, które zużyli na przebranie, ale cóż poradzić, sztuka zawsze wymagała poświęceń.

Wieczorem w amfiteatrze odbyło się głosowanie zgromadzonej licznie publiczności mierzone natężeniem okłasków – kto z uczestników żakinady, zdaniem widzów, przebrał się w sposób najbardziej żartobliwy i ciekawy. Oczywiście zwyciężył Faraon, drugie miejsce przypadło Cukiernikowi, trzecie miejsce odebrał Zbyszek Wróblewski z leskiego Liceum, który wraz z grupą kolegów ubranych we fraki i kapelusze typu cylindry przedstawiali się jako „Prezydent i jego świta”. Fraki i kapelusze były na czas żakinady wypożyczone z BDK Lesko. Nagrody były wówczas bardzo skromne, zazwyczaj dyplom i książka, ale wtedy liczyła się przede wszystkim zabawa i inteligentny żart.

Obchody 500-lecia nadania praw miejskich zakończyła, tak jak ma to miejsce do dziś, dyskoteka



sporym wpływem serii filmów o Winnetou. Zdarzały się oczywiście stroje bardziej przystające do ówczesnego czasu, czyli pielęgniarki lub listonosz i naturalnie – księżniczki inspirowane baśniowymi lekturami; w tych latach niemal wszyscy Polacy czytali książki bez względu na wiek. Barwny korowód żakinady był nagradzany braunami i niejedna iza popłynęła na lico mamy, gdy jej pociecha dumnie defilowała w okolicach ratusza.

Po pewnym czasie od strony domu kultury dało się słyszeć mocne odgłosy werbli. Publiczność zgromadzona wokół ratusza, czyli centralnego miejsca przemarszu żakinady, wybiegała na jezdnię, aby zaspokoić ciekawość, co zwiastuje odgłos bębnowy. Odgłos werbli stawał się coraz donośniejszy i ciekawość widzów wkrótce została zaspokojona.

Uczniowie Technikum Leśnego wpadli na niezwykle oryginalny

swojego szkolnego kolegę, dodając do tego głośny dźwięk bębnowy.

Zdarzenie było jednym z tych, które pozostają na długie lata w pamięci i zapierają dech w piersi. Faraon na lektyce był ubrany w białe szaty wykonane zapewne z prześcieradeł, na jego szyi wisiał gruby łańcuch, do którego było przymocowane duże denko od konserwy sprawiające wrażenie medalu, w czym wyraźnie pomagały promienie słoneczne, dając silne refleksy świetlne.

Osobnego komentarza wymaga kwestia fryzur „Egipcjan” lub bardziej ich braku. W czasie, o którym mowa w tekście, powszechna była moda na długie włosy u mężczyzn – co spowodował ruch hipisowski, natomiast wszyscy młodzi leśnicy mieli ogolone na łyso głowy, aby wiarygodniej wyglądać w swych przebraniach – ta czynność wymagała od nich sporej odwagi, ponieważ



nika. Od stóp do głów umorusany mąką młodzieniec, swym przebraniem wywołał salwę śmiechu, w rękę miał pokaźny wałek do ciasta, natomiast na plecach miał napisane węglem, że tylko te panie, które jedzą pączki z leskiej cukierni „Pszczółka” mają bardzo krągłe i pełne uroku kształty. Oryginalny

ka w leskim amfiteatrze. Wracając do teraźniejszości, można odnieść wrażenie, że pandemia oddala się od nas i można mieć pewność, że odłożone w czasie obchody nadania 500-lecia praw miejskich dla Leska będą równie barwne, jak te 50 lat temu, wszak fantazji leskiej młodzieży nigdy nie brakowało!

Niestety nie udało nam się znaleźć zdjęć Żakinady z 1973 roku. Te, które publikujemy, pochodzą z Dni Leska z lat 1967–68 i należą do zbiorów pani Alicji Fal – bardzo dziękujemy za udostępnienie.

Przypominamy, że w Lesku powstaje Regionalna Izba Pamięci. Jeśli mają Państwo pamiątki – stare fotografie, rzeczy codziennego użytku, listy czy dyplomy, które będą w przyszłości przypominać mieszkańcom regionu o dawnym Lesku i okolicach, to zapraszamy do kontaktu z Biblioteką Publiczną w Lesku oraz z Biurem Promocji Urzędu Miasta i Gminy Lesko.

## INFORMACJE

# Umowy w tegorocznej edycji Działaj Lokalnie podpisane

▶ TEKST: OPRAC. P.B.

**Stowarzyszenie Absolwentów i Przyjaciół Liceum Ogólnokształcącego w Lesku otrzymało dotację z konkursu grantowego „Działaj Lokalnie XII 2021” Fundacji Bieszczadzkiej.**

Stowarzyszenie Absolwentów i Przyjaciół Liceum Ogólnokształcącego w Lesku, otrzymało dotację w kwocie 5300 złotych w konkursie grantowym „Działaj Lokalnie XII 2021” organizowanym przez Fundację Bieszczadzką. Projekt „ZIELONE METAMORFOZY” będzie realizowany od 1 czerwca do 15 października 2021 roku. Powstał po rozmowach z uczniami i rodzicami uczniów Liceum Ogólnokształcącego, z których wynika, że większość młodzieży dojeżdża na zajęcia lekcyjne z odległych miejscowości, takich jak Rzepedź, Wołkowyja czy Polańczyk i chcą, aby na terenie szkoły powstało miejsce – rodzaj azylu – w którym mogliby atrakcyjnie spędzać czas nie tylko na przerwach lekcyjnych, ale też przed i po zakończeniu lekcji, kiedy muszą czekać na dojazd do domu.

– Chcemy stworzyć atrakcyjne i przyjazne środowisko, które zachęcałoby młodzież do relaksu, odpoczynku i rozmowy w przyjaznym otoczeniu naturalnej zieleni – informuje prezes Stowarzyszenia Beata Kucoń.

Projekt polega na stworzeniu kilku stref. Strefy wypoczynkowo-edukacyjnej „Barwy zapachów” – miejsca wypoczynku z możliwością prowadzenia zajęć, w którym będą nasadzenia roślin kwitnących oraz ziół opatrzone w tabliczki informacyjne, w przypadku ziół – również z informacją o właściwościach leczniczych. Strefy zieleni przy wejściu do szkoły, tzw. „Mały ogród”, czyli strefy

roślin stanowisk wilgotnych i cieniolubnych. „Suchej rzeki”, czyli stworzenie środowiska roślin stanowisk wilgotnych i bagiennych z wykorzystaniem wody deszczowej oraz strefy „Wiem co jem”, czyli stanowiska roślin gospodarczo użytkowych, w której znajdują się różne gatunki zbóż oraz rośliny jadalne.

– W ramach projektu zostaną również zamontowane domki dla owadów, które nie są jeszcze popularne w naszej okolicy i będą z pewnością stanowić dobry przykład dla mieszkańców, oraz budki i karmniki dla ptaków. Projekt zakończy się „Ogrodowym Śpiewogranieniem” – będzie to wieczór z piosenką bieszczadzką zorganizowany przez uczniów naszej szkoły – dodaje koordynatorka projektu.

## Ponad 63 tysiące złotych na projekty

Wśród złożonych projektów wyróżniono również: szlak rowerowy po gminie Ustrzyki Dolne, kampanię przeciwko wypalaniu traw, cykl warsztatów szachowych w społeczności popegeerowskiej gminy Komańcza, mini półkolonię dla najmłodszych w Tyrawie Wołoskiej, zrekonstruowany i odnowiony sprzęt gaśniczy z pierwszej połowy XX wieku w Uhercach Mineralnych, upamiętnienie wydarzeń związanych z 70. rocznicą akcji HT-51 w gminach Czarna i Ustrzyki Dolne czy warsztaty fotograficzne w gminie Bircza.

– Za nami rozstrzygnięcie konkursu i podpisanie umów dotacyjnych. Uroczystość z udziałem członków zarządów Fundacji Bieszczadzkiej i organizacji dotowanych odbyła się 10

czerwca i bezpośrednio poprzedzona była szkoleniem dla koordynatorów i osób odpowiedzialnych za finansowe rozliczenie projektów – wyjaśnia Lucyna Sobańska, wiceprezes Fundacji Bieszczadzkiej i koordynatorka programu Działaj Lokalnie. – Spotkanie miało na celu również poznanie się nagrodzonych i wzajemne poznanie swoich projektów. Przede wszystkim było pierwszym od wielu miesięcy spotkaniem „na żywo” liderów, którzy zmieniają rzeczywistość wokół siebie poprzez animowanie i aktywizowanie do działań swoich przyjaciół, sąsiadów i współmieszkańców.

Dzięki środkom z Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, powiększonym o środki zdobyte przez Fundację Bieszczadzką w 2021 roku, dotacje dla 14 projektów wyniosą aż 63 100 zł. Do tegorocznej edycji konkursu Działaj Lokalnie zgłoszono 18 wniosków, dotacje otrzymało 14 z nich oraz grupa nieformalna „Na Dwóch Kółkach” za projekt „Na dwóch kółkach w krainie ropy”.

Lucyna Sobańska podkreśla, że w konkursie coraz częściej udział biorą grupy nieformalne, którym osobowości prawnej użyczają lokalne stowarzyszenia. – Cieszy nas ten fakt, ponieważ nowe osoby podejmują wyzwania związane z napisaniem projektu, realizacją i jego rozliczeniem – dodaje.

Fundacja Bieszczadzka dziękuje Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Podkarpackiego oraz gminom, które wsparły lub zadeklarowały wsparcie finansowe konkursu: Ustrzyki Dolne, Olszanica, Czarna, Bircza, Tyrawa Wołoska a także Komańcza, Lesko i Baligród.

POLSKO-AMERYKAŃSKA  
FUNDACJA WOLNOŚCIPOLISH-AMERICAN  
FREEDOM FOUNDATIONAKADEMIA ROZWOJU  
FILANTROPII W POLSCE

## INFORMACJE

# Świętowali Dzień Dziecka



▶ TEKST: P.B.

ZDJĘCIA: UMIG LESKO,  
SOŁECTWO JANKOWCE

## Na początku czerwca wszystkie dzieci czekają na prezenty z okazji Dnia Dziecka.

O najmłodszych nie zapomnieli władze gminy Lesko oraz dyrektorzy żłobka, przedszkoli, szkół i sołtysi – którzy starali się, aby ten dzień dla wszystkich dzieci był wyjątkowy.

Z życzeniami oraz słodkościami, do żłobka oraz wszystkich przedszkoli

w gminie Lesko, wybrał się burmistrz Adam Snarski, który życzył maluchom dużo uśmiechu oraz pogodnych dni, wypełnionych zabawą. O najmłodszych nie zapomnieli też sołtysi. Imprezę dla najmłodszych mieszkańców wsi zorganizowało m.in. sołectwo Jankowce.

Zapraszamy serdecznie do kontaktu wszystkich dyrektorów placówek edukacyjnych z terenu gminy Lesko oraz sołtysów. Informujcie nas Państwo o imprezach i uroczystościach, które organizujecie. Będziemy je publikować na naszej stronie internetowej (echobieszczadow.pl) oraz w wydaniu papierowym Echa Bieszczadów.

Piszcie do nas na e-mail: kontakt.echobieszczadow@gmail.com

## KULTURA

▶ TEKST I ZDJĘCIE: EDWARD  
MARSZAŁEK

**Uczennice Technikum Leśnego w Lesku – Katarzyna Jaworska i Karolina Nosal – wywalczyły wyróżnienia w XIV edycji Ogólnopolskiego Konkursu Krasomówczego „Bajarze z Leśnej Polany” im. redaktora Andrzeja Zalewskiego.**

Finał konkursu odbył się w Ośrodku Kultury Leśnej w Gołuchowie – w piątek 28 maja.

Tym razem konkurs rozstrzygano w drodze oceny nadesłanych nagrań z opowieściami o lesie. Jury

# Sukces leśnych krasomówczyń z Podkarpacia



▲ Laureaci – w pierwszym rzędzie osoby nagrodzone, w drugim – wyróżnione

pracowało zdalnie, natomiast sam finał, choć bez publiczności, udało się zorganizować z udziałem samych krasomówców.

Pierwsze miejsce jury przyznało Joannie Bartczak z Nadleśnictwa Trzebielino za gawędę „Coś więcej niż las”, drugie Natalii Muchowskiej z Nadleśnictwa Żołędowo za opowieść zatytułowaną „Zły omen”, zaś trzecie Bernadecie Sroczyńskiej z Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej w Mniszkach za „Gawędę o Dolinie Kamionki”.

Wśród pięciu osób wyróżnionych były dwie leśniczki z Leska. Katarzyna Jaworska zdobyła je za gawędę „Byłem, jestem i zawsze będę”, zaś Karolina Nosal za „Przypowieść o chwaście”. Obie przygotowały swe

wystąpienia pod okiem Beaty Brajowskiej, polonistki z Technikum Leśnego w Lesku.

W 14-letniej historii konkursu nie zdarzyło się, by krasomówcy z Podkarpacia wrócili z Gołuchowa bez sukcesu.

Inicjatorem spotkań leśnych gawędziarzy był przed laty redaktor Andrzej Zalewski, stąd konkurs nosi dziś imię tego znakomitego dziennikarza. Organizatorem jest Ośrodek Kultury Leśnej przy udziale Centrum Informacyjnego LP. Patronat nad konkursem sprawuje Rada Języka Polskiego i Dyrektor Generalny Lasów Państwowych.

Wszystkie wystąpienia można obejrzeć na stronie: [www.okl.lasy.gov.pl/](http://www.okl.lasy.gov.pl/) aktualności



INFORMACJE

► TEKST: PAULINA BAJDA  
ZDJĘCIA: BEATA CZYŻEWSKA

# Zapraszamy na Bieszczadzki Festiwal Książki

**Wiśniewski, Lingas-Łoniewska, Brejdygant oraz Scelina i Nózka – tegoroczny Bieszczadzki Festiwal Książki 2021 w Lesku pełen był gwiazd polskiej literatury. – Jesteśmy bardzo zadowoleni z przebiegu imprezy, a nasi goście zapowiedzieli, że jeszcze wrócą do Leska – mówi Maria Petka-Fundanicz, dyrektor leskiej biblioteki.**

Tegoroczny Bieszczadzki Festiwal Książki 2021 odbywał się 4 i 5 czerwca. W tym roku – ze względu na wciąż trwającą pandemię koronawirusa – zmieniono trochę planowaną formę festiwalu. Tym razem spotkania z pisarzami odbywały się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy Lesko z zachowaniem obowiązującego reżimu sanitarnego.

– Jesteśmy bardzo zadowoleni z przebiegu tegorocznego Festiwalu, a dowodem na to, że nasi goście również byli zadowoleni z organizacji i spotkań jest fakt, że zapowiedzieli powrót w Bieszczady, do Leska – już prywatnie – mówi dyrektor Maria Petka-Fundanicz. – Każde spotkanie było inne i pełne emocji. Każdy z zaproszonych literatów wniósł do rozmów z czytelnikami coś nowego – relacjonuje Pani Maria.

Na tegoroczny festiwal organizatorom udało się zaprosić pisarzy z tak zwanej pierwszej literackiej półki. Wśród nich znalazł się najsłynniejszy duet bieszczadzki leśników – Marcin Scelina i Kazimierz Nózka, którzy zaprezentowali się w pierwszy dzień festiwalu. – Ci panowie chyba najbardziej „rozgrzali” leską publiczność. Pewnie wynika, to z tego, że są naszymi rodzimymi literatami, których wszyscy dobrze znamy – mówi z uśmiechem dyrektor leskiej biblioteki.

Po baligrodzki leśnikach z czytelnikami spotkała się Agnieszka Lingas-Łoniewska – którą czytelnicy nazywają dilerką emocji. – Pani Agnieszka miała bardzo dobry kontakt z czytelnikami, którzy wnikliwie analizowali jej powieści i mieli mnóstwo pytań. Na szczęście pisarka była otwarta na naszą publiczność i z uśmiechem odpowiadała na wszystkie – mówi Maria Petka-Fundanicz.



▲ Leśnicy z Baligrodu opowiadali o swoich książkach w pierwszy dzień BFK



▲ Igor Brejdygant obiecał, że wróci prywatnie do naszego miasta



▲ Agnieszka Lingas-Łoniewska z uśmiechem odpowiadała na wszystkie pytania publiczności



▲ Czytelnicy, którzy przyszedli na Bieszczadzki Festiwal Książki chętnie zadawali pytania autorom, a po spotkaniach mogli liczyć na autografy



▲ Janusz Leon-Wiśniewski zdradził leszczanom, jak powstawały jego bestsellery

W drugi dzień Bieszczadzkiego Festiwalu Książki z czytelnikami spotkał się Janusz Leon-Wiśniewski i Igor Brejdygant. – Pierwszy z panów to człowiek niezwykle otwarty i towarzyski. Publiczność miała okazję dowiedzieć się nie tylko, jak powstawały jego bestsellerowe powieści, ale zdradził nam też sporo informacji ze swojego życia prywatnego – opisuje pierwsze z sobotnich spotkań pani dyrektor. – Z Igorem Brejdygantem było trochę trudniej, to introwertyk, który swój świat zamyka przed innymi, jednak prowadząca to spotkanie Grażyna Kaznowska zdołała z niego wyciągnąć sporo informacji. Poza tym pan Igor był zachwycony naszym miastem i obiecał, że niebawem do nas wróci – kontynuuje pani dyrektor.

Maria Petka-Fundanicz nie zdradza jeszcze kogo zobaczymy na kolejnym

Bieszczadzki Festiwalu Książki. – Za jego organizację bierzemy się we wrześniu – mamy już zaplanowane znane nazwiska. Na pewno chcemy, aby był on bardziej otwarty – co teraz nie było możliwe ze względu na pandemię – mówi. – Zaplanowaliśmy też, że jeden z segmentów Festiwalu poświęcimy najmłodszym. Liczymy na to, że uda nam się zaprosić Anitę Głowińską, autorkę serii „Kicia-Koci”, która cieszy się ogromną poczytnością wśród naszych najmłodszych czytelników. Czy pani Anita zechce przemierzyć całą Polskę, aby spotkać się ze swoimi fanami w Lesku? Mamy nadzieję, że tak – dodaje Petka-Fundanicz.

Organizatorem Bieszczadzkiego Festiwalu Książki 2021 były: Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Lesku, Miasto i Gmina Lesko oraz Bieszczadzki Dom Kultury.

BIBLIOTEKA POLECA



**DROBNE GRZESZKI**  
Izabela Pietrzyk

Kto zna Izabelę Pietrzyk, ten wie, czego się spodziewać: ciekawej historii napisanej z lekkością i z dużą dawką humoru. Basia, fryzjerka, matka nastoletniej Sandry nie miała łatwego życia. Zachodzi w ciążę jako nastolatka. Wsparcie znajduje u obcej kobiety, dla której jej córka jest przyszywaną wnuczką. Po latach matka próbuje pomóc dorosłej córce ułożyć sobie życie – i to zawodowe, i to prywatne. Co z tego wynika? Dzięki humorowi autorki – na pewno coś zabawnego, ale pełnego wzajemnego ciepła i zrozumienia.



**OCZY CIEMNOŚCI**  
Dean Koontz

Przed rokiem Tina Evans w tragicznym wypadku straciła syna, Danny'ego. Kiedy w końcu udaje jej się pozbierać, na tablicy w dawnym pokoju Danny'ego pojawiają się dwa słowa: NIE UMARŁ. Te dwa słowa wywracają życie matki do góry nogami. Wydawnictwo Albatros nie bez powodu wznowiło książkę Deana Koontza (ukazała się po raz pierwszy w 1981 roku). Autor opisuje pojawienie się wirusa nazwanego „Wuhan 400”, wynalezionego przez Chiny jako doskonała broń biologiczna. Trzymająca w napięciu lektura z wątkiem paranormalnym.

► TEKST: GRAZYNA KAZNOWSKA  
ZDJĘCIE: NATALIA SZYMONOWSKA

**Dzisiaj zagościłam w nowym mieszkanku niesamowitej kobiety – Izabeli Kaciuby. Nie zdążyłam nawet zapukać do drzwi, gdy w korytarzu bloku powitała mnie nieznaną mi dotąd osobie – a tylko ze słyszenia – ubrana w sukienkę z czarnej koronki i z kolia na szyi, młoda, piękna, uśmiechnięta kobieta o lśniących blond włosach. Od razu pomyślałam sobie: „ach jak dobrze, że i ja biegnę dziś na wspanią uroczystość, gdyż będąc „normalnie” ubrana poczułabym się niezręcznie, a nawet pewnie źle”.**

Gdy usiadłam przy stoliku – zaproszona przez gospodynię – pomyślałam, że tak dużo chciałabym dowiedzieć się o tej kobiecie, że będę od czasu do czasu prosiła ją o dokończenie zdań, o wyrażenie swych stanów i emocji, które staną się rytmem naszej rozmowy. Tak więc zaczynamy.

#### Śpiew dla mnie to?

Całe życie. Jest moją pasją od dzieciństwa. Moja przygoda ze śpiewaniem rozpoczęła się w wieku ośmiu lat. Wówczas to po raz pierwszy pojechałam na Festiwal Piosenki Młodzieży Niepełnosprawnej do Ciechocinka, na którym śpiewałam piosenkę z filmu „Król lew”. No i niestety był to mój pierwszy i ostatni występ na przestrzeni dziesięciu lat. Te wspomniane dziesięć lat było okresem mojej intensywnej rehabilitacji, gdyż od urodzenia choruję na dziecięce porażenie mózgowie. Kolejne moje powroty do śpiewania nastąpiły dopiero w wieku licealnym.

**Rozumiem, że te 10 lat było czasem usprawniającym Pani funkcjonowanie i ogromnie pomocnym w Pani życiu i zdrowiu. Nie ukrywam, że gdy patrzę na Panią, to od razu chciałabym wyrażać pełen szacunek dla wszystkich, którzy sprawili, że dziś może Pani tak wspaniale funkcjonować, poruszać się, chodzić.**

To wszystko właściwie jest dzięki mojej Mamie, która poruszyła niebo i ziemię, aby mnie ratować, gdyż jako dziecko do dziesiątego roku życia nie chodziłam. Operacja oraz intensywna rehabilitacja sprawiły, że mogę chodzić. Dzisiaj potrzebuję tylko pomocy przy wysokich stopniach, schodkach, wysokich krawężnikach, ale pozostałe przestrzenie pokonuję samodzielnie. Staram się funkcjonować, jak każdy inny człowiek.

**To może znów dokończy Pani zdanie: Moja mama jest?**

Osobą cudowną, która zrobiła wszystko, bym mogła poruszać się o własnych siłach.

Wróćmy może jednak do Pani głosu i śpiewu. Wspomniała Pani, że po debiucie w Ciechocinku nastąpiła dziesięcioletnia przerwa. Brakowało Pani śpiewania? Odrzuciła go Pani w jakiś naturalny sposób? Jak to wyglądało z pozycji dziecka? Oczywiście, że przez cały czas siedziałam mi to w głowie, lecz nie ukrywam, że dorastając chyba sama nie miałam pomysłu na siebie. Szukałam przez cały czas swojej pasji, gdyż moje zainteresowania były i są dużo szersze. Interesuję się rysunkiem, malarstwem, fotografią. W okresie gimnazjalnym chodziłam na kółko plastyczne pod okiem pana Waldemara Kordyaczynego, uczyłam się nie tylko malarstwa, ale również rzeźby. Jednak gdzieś tam z tyłu głowy cały czas brakowało mi śpiewu. Nie ukrywam, że do ponownego śpiewania zachęcił mnie profesor Henryk Wyszyński, którego ogromnie miło wspominam z czasów licealnych. To dzięki niemu wróciłam na scenę – jeżdżąc z nim na konkursy poezji religijnej, poezji śpiewanej i wówczas ponownie powróciłam na festiwal osób niepełnosprawnych do Ciechocinka. Wtedy właśnie po raz pierwszy miałam możliwość zaśpiewania z Orkiestrą Symfoniczną pod dyktando pana Marka Czechały z Bydgoszczy. Było to dla mnie niesamowite wydarzenie. W 2007 roku na tym samym festiwalu, za piosenkę „Dmuchawce, latawce wiatr”, zdobyłam wyróżnienie i otworzyły mi się drzwi do innych sal koncertowych. Występowałam między innymi w Studiu Koncertowym Polskiego Radia im. Witolda Lutosławskiego w Warszawie dla TVP 1.

**Czyli rozumiem, że to był moment pewnych wyborów. Jednak z kilku ekspresji artystycznych wybrała Pani śpiewanie, tak?**

Pewnie miał na to wpływ mój zachwyt orkiestrą symfoniczną i to, że zdobyłam wyróżnienie, że ktoś mnie zauważył i docenił. To wszystko pchnęło mnie do przodu. Stwierdziłam wtedy, że warto się tym solidnie zająć i że śpiewanie jest tym, co chciałabym w życiu robić. Wówczas też zaczęłam uaktywniać się, śpiewając na różnych koncertach organizowanych w naszym mieście – były to między innymi Dni Leska czy WOŚP. Współpracowałam też z Domem Pomocy Społecznej w Iwoniczu-Zdroju, co roku śpiewając tam na Pożegnaniu Lata. Był to też czas, kiedy rozpoczęłam pracę w Bieszczadzkiem Domu Kultury w ramach programu „Pełnosprawni w pracy”, który trwał 3 lata. W międzyczasie ukończyłam kilka kursów, które pozwoliły mi na kolejne staże zarówno w domu kultury, jak i w bibliotece.

**Porozmawiajmy jednak o śpiewie. Orkiestra symfoniczna to wielkie wyzwanie. Co artyści orkiestry mówili o Pani i o Pani głosie?**

Co do głosu, to mogę określić to tak w skrócie: podobał im się, jednak z tego co wiem, to pamiętają do dziś mój uśmiech, moją radość śpiewania i moją energię. A pewnie było tak dlatego, że dla mnie śpiew był i jest wielką pasją. I chciałabym, aby tak zostało. Śpiewem zajmowałam się amatorsko.

# Dogonić...

Nie mam ukończonej szkoły muzycznej.

**Nie każdy znany artysta ją ma. To nie jest jedyny warunek bycia artystą.**



Wiem. Oczywiście iż mam marzenia związane ze śpiewaniem, ale to nie musi być mój zawód. Wiadomo, że zawody artystyczne są bardzo trudne do realizacji, do przebicia się w karierze, dlatego zawsze trzeba mieć ten „plan B”, który pozwoli mi na odpowiednie życie.

**Czyli moje marzenie artystyczne to?**

Nagranie płyty z orkiestrą symfoniczną i występ w operze.

**Pięknie. Ale czy obrała już Pani jakiś kierunek, bo wiem, że współpracowała już Pani z artystami z Opery Śląskiej w Bytomiu, Teatru Starego w Krakowie czy Piwnicy Pod Baranami. Czy cel jest szeroki i ogólnopolski?**

Nieważne dla mnie jest gdzie. Ważne, aby była to opera i orkiestra symfoniczna. Bo proszę sobie wyobrazić, że ja mimo współpracy z wymienionymi artystami, nigdy jeszcze nie byłam ani w filharmonii, ani w operze. Dlatego stanąć na tych scenach, przeżyć, ujrzeć kulisy – bo i to mnie interesuje – byłoby bezcennym doświadczeniem.

**Skąd u Pani ten śpiew operowy? Czy to ktoś konkretny wskazał Pani, że ma pani taki głos?**

W trakcie organizowanych koncertów operetkowych w Bieszczadzkiem Domu Kultury w Lesku występował pan Marek Wiatr. Usłyszałam wówczas, że prowadzi on szkołę

wokalno-aktorską w Krośnie. Podczas jednego z koncertów, który oglądałam z balkonu naszego domu kultury, powiedziała do swojej koleżanki Ani: „Zobaczysz, że ja kiedyś z tymi artystami wystąpię”. I tak to się właśnie

razem mocno się stresuję przed wejściem na scenę. Świadomość, że mogę występować z tak wspaniałymi artystami daje dużo satysfakcji. Uczę się przede wszystkim otwartości, wyrażania swoich emocji, umiejętności poruszania, budowania swego wizażu. A dla mnie jest czymś wspaniałym, gdy mogę się ładnie ubrać, upiąć ciekawie włosy, mieć zrobiony makijaż. Wówczas czuję się mocno dowartościowana.

**No właśnie, od tej Pani kreacji rozpoczęłam mój wywiad, gdyż od razu ujrawszy Panią pięknie ubraną pomyślałam sobie: widać, że artystka. Pociągnijmy więc jeszcze ten artystyczny temat i Pani mentora Marka Wiatra.**

Pan Marek jest artystą malarzem, znakomitym śpiewakiem, tenorem, dyrektorem artystycznym Festiwalu w Żarnowcu i organizatorem wielu innych wydarzeń artystycznych na terenie całego województwa podkarpackiego. Mocno angażuje się w działania na rzecz osób chorych i potrzebujących.

**A Pani jakim głosem śpiewa? Sopranem.**

**Czy miała Pani już jakąś możliwość wystąpienia na scenie pod auspicjami pana Wiatra?**

Przez pierwsze półtora roku pracowałam nad wydobyciem mojego głosu – była to długofalowa praca, ćwiczenia głosowe, rozśpiewki. Po tym okresie zostałam po raz pierwszy zaproszona przez pana Marka na jeden z koncertów charytatywnych organizowanych w RCKP w Krośnie, z udziałem artystów Opery Śląskiej, Krakowskiej, Piwnicy Pod Baranami i pierwszej Miss Polonii – Ewy Wachowicz. Pamiętam – zaproszenie dostałam przed świętami Bożego Narodzenia, byłam szczęśliwa, a pan Marek uśmiechnął się i powiedział, że jest dla mnie takim swoistym Świętym Mikołajem (śmiech). Dla mnie śpiew z tak wielkimi artystami jest największym osiągnięciem i pełnią szczęścia. Zresztą traktuję ich już, jak swoją małą rodzinę. Wspierają mnie bardzo w mojej artystycznej pasji. Tak też było na przykład w 2014 roku w Lesku, podczas Gali Operetkowej, którą organizował pan Marek – wystąpiłam wspólnie z Bogdanem Kurowskim z Opery Śląskiej, śpiewając „To świt to zmrok” z musicalu „Skrzypek na dachu”. W 2019 roku pan Marek zapraszał mnie kilkakrotnie na piękne koncerty, dając także możliwość małego dorobienia sobie, abym miała pieniądze na kupienie sobie chociażby sukienki, butów, na fryzjera czy dojazd do Krośna. Dawało mi to oprócz drobnego zarobku ogromne wsparcie psychiczne. Bardzo się przez to otworzyłam, gdyż mimo tego, że na mojej twarzy prawie zawsze widnieje uśmiech, to jestem jednak zamknięta w sobie, co staram się przełamywać – między innymi

**Czyli rozumiem, że do pandemii jeździła Pani systematycznie do Krosna na zajęcia z wokalu do pana Wiatra?**

Tak, raz w tygodniu miałam zajęcia ze śpiewu. Miałam możliwość korzystania z nich częściej, ale ze względu na fakt moich problemów w poruszaniu się i dojeżdżania autobusami i busami – nie dałabym rady. Wyjazdy te były dla mnie niesamowite i to z wielu względów. Mogłam poznać samą siebie. Nigdy nie myślałam, że będę śpiewała operowo. Okazało się, że jest to dla mnie również forma dodatkowej rehabilitacji, ponieważ śpiew operowy wymaga długiego dźwięku. A ja przez swoje porażenie mózgowie jestem – jakby to powiedzieć – troszkę „poskręcana”, nie mam tyle pojemności w płucach jak osoba zdrowa. Poza tym jest to dla mnie duża adrenalina, bo mimo tego, iż śpiewam od wielu lat, to za każdym

# marzenia

właśnie moją pasją do śpiewu. Jeśli chodzi natomiast o moje największe dotychczasowe artystyczne osiągnięcia, to był to zarówno występ przed rodzicami Prezydenta RP – prof. Janiną i Janem Dudą oraz obecną panią poseł RP Marią Kurowską w Żarnowcu w 2017 roku czy udział w benefisie artystycznym pana Marka Wiadra, jak i mój pierwszy występ w 2019 roku w Krakowie. Potem niestety przyszła pandemia, która pokrzyżowała nam wszystkim plany, ale mam nadzieję, że wkrótce powrócę znów na scenę i do mojego śpiewu.

**No to może przejdźmy do tematu, który Pani wcześniej zasygnalizowała, ale ja upierałam się, aby dokończyć temat artystyczny. Powiedziała Pani, iż wolałaby, aby śpiew był tylko pasją – więc jaki cel zawodowy ma Pani przed sobą?**

Kiedy skończyłam studia – pierwsze licencjackie, potem magisterskie na kierunku praca socjalna w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Sanoku, wydawało mi się, że łatwo znajdę pracę, jednak rzeczywistość okazała się o wiele trudniejsza. Składałam CV do różnych instytucji, pukałam od drzwi do drzwi i niestety bez efektu. Jednak w tym czasie intensywnego poszukiwania pracy uświadomiłam sobie, że przez moją niepełnosprawność chyba nie dałabym rady pracować codziennie w pomocy społecznej. Dzisiaj cieszę się choć z tego, że mogę na umowę zlecenie przez kilka dni w tygodniu pracować w Synagodze. To daje mi zarówno satysfakcję, jak i umożliwia wspinały kontakt z ludźmi. Przekonałam się już w swoim życiu, że wszystko przychodzi do mnie z czasem, bo i studia rozpoczęłam później, realizację nauki śpiewu też zaczęłam później, no i wymarzone prawo jazdy też.

**Przepraszam, jakie prawo jazdy, bo o tym jeszcze Pani nie wspominała?**

Tak. Jestem ogromnie szczęśliwa, gdyż udało mi się zdać egzamin na prawo jazdy. Dokładnie 15 czerwca minął rok od tego wielkiego wydarzenia, a kurs robiłam w Ośrodku Szkoleniowym POL-CAR w Lesku. Dzięki Fundacji Aktywnej Rehabilitacji z Rzeszowa miałam dofinansowanie do tego kursu, który – jak dla wszystkich – obejmował 30 godzin teorii i 30 godzin praktyk. Niestety, aby naprawdę nauczyć się jeździć na automatycznej skrzyni biegów, dodatkowo wykupiłam chyba ponad 50 godzin, ale udało się – co uskrzydla mnie bardzo i jestem nieprawdopodobnie wdzięczna panu Janowi Ziemiańskiemu za to, że dał mi taką szansę. Ale przede wszystkim słowa podziękowania należą się czterem wspinałymi instruktorom: panom – Markowi i Grzegorzowi oraz paniom – Ewie i Patrycji, którzy uwierzyli, że niepełnosprawna dziewczyna może

dać sobie radę za kierownicą i może zdobyć prawo jazdy.

**Czyli co Pani Izo? Teraz potrzebny byłby Pani do pełni szczęścia, a tak naprawdę do swobodnego poruszania się, samochód z automatyczną skrzynią biegów?** Jest to moje wielkie marzenie, bo abym mogła się w pełni usamodzielnic jest mi on bardzo, bardzo potrzebny. Mogłabym swobodnie jeździć na lekcje śpiewu do Krosna, ale przede wszystkim miałabym większą możliwość w znalezieniu pracy, bo stałe zatrudnienie pomogłoby mi i w normalnej codzienności i w realizacji marzeń artystycznych. Byłabym po prostu wreszcie niezależna. Nie prosząc już swoich znajomych o pomoc w przemieszczaniu się.

**Pani Izo rozumiem, że możemy o tym napisać – jaki jest stopień Pani niepełnosprawności? Pozostałość po dziecięcym porażeniu mózgowym wyraża się w pewnym niedowładzie nóg, co utrudnia Pani podróżowanie takimi środkami lokomocji, jak autobus czy pociąg?**

No niestety nie wszystkie autobusy dostosowane są dla osób niepełnosprawnych. Zawsze wprawdzie mogłam liczyć na pomoc panów kierowców, którzy po prostu biorąc mnie „pod pachy” (śmiech) wnosili mnie do środka. Raz przewróciłam się, wysiadając z autobusu, co wyglądało bardzo groźnie, jednak na szczęście nic poważniejszego mi się nie stało. Tak więc samochód byłby moim największym szczęściem i poczuciem wolności. Jednak cóż, dzisiaj nie stać mnie na niego, więc musi pozostać to na razie w sferze marzeń. Ja się już nawet śmieję, bo zrobiłam sobie i wywiesiłam na lodówce listę marzeń. Wśród tych spraw jest ukochana toyota yaris albo nissan micra, z dopiskiem: „chyba że wygram w totolotka”.

**Zaciekawiła mnie ta lista na lodówce. Czy może Pani mi ją przeczytać? Mogą ją poznać czytelnicy Echa Bieszczadów?**

To jest taka lista do kupienia różnych rzeczy na kolejne miesiące, a może i lata. Są one dla mnie bardzo kosztowne, ale i po prostu potrzebne. A więc: kolumna firmy Blaupunkt do śpiewania z mikrofonem, wspomniane auto, ale na końcu mam zapisane „zadbanie o swój wygląd”, abym mogła kupić sobie kilka nowych ubrań, buty na które po prostu mnie nie stać, gdyż od kilku miesięcy urządzam się w swoim mieszkanku i każdy grosz na obecną chwilę wydaję na doposażenie. Z tego miejsca dziękuję wszystkim dobrym Aniołom, które pomogły mi w przeprowadzce do nowego mieszkania.

**Rozmawiamy ze sobą około godziny czasu i coraz bardziej**

**Panią podziwiam. Widzę, że jest Pani wulkanem energii, marzeń, pozytywnego myślenia; proszę mi powiedzieć co Pani chciałaby przekazać osobom niepełnosprawnym?**

Przede wszystkim, aby się nie poddawały, nie przejmowały się opiniami innych osób, żeby nie zrażały się, gdy natrafiają na trudności i przeszkody. Aby wierzyły w siebie i swoje marzenia i starały się w miarę swoich możliwości zacząć funkcjonować samodzielnie. Nawet trudno sobie Pani wyobrazić, jak ja ogromnie cieszę się, że mieszkam sama, że mam swój własny wymarzony kąt i że daję radę, gotując, sprząając sobie samej.

**Od kiedy jest Pani samodzielna? Od kiedy mieszka już Pani bez mamy?** Będzie już rok czasu.

**A kto tę decyzję podjął i jak to przeżyła mama, bo wyobrażam sobie, że chyba było ciężko?**

Decyzję oczywiście podjęłam ja. Tu poruszyła Pani kolejny społeczny problem. Rodzice boją się wypuścić swoje niepełnosprawne dziecko w świat, bo myślą, że nie poradzi sobie w codziennym funkcjonowaniu, będąc zazwyczaj już osobą dorosłą. Wiadomo – nie należy generalizować, bo są różne rodzaje niepełnosprawności, ale rodzice są pozostawieni sami bez opieki psychologicznej i asystentki. Z wiekiem stają się coraz słabsi, dlatego tak ważna byłaby funkcja asystenta, czyli osoby pomagającej niepełnosprawnym, a jeśli dolożyć do tego mieszkanie socjalne – takie jak mam chociażby ja, na parterze i dostosowane do niepełnosprawności, to już jest prawie pełnia szczęścia.

**Wracając jeszcze na chwilę do tej decyzji o samodzielności, tupnęła Pani po prostu nogą czy mamusia w końcu powiedziała: dobrze córko, rozumiem Cię.**

Troszkę musiałam tupnąć nogą, ale – koniec końcem – sama mama widzi, że sobie radzę, że urządzam sobie tak, jak chcę, że cieszę się nawet z małych rzeczy, nawet z tego, iż kupiłam sobie małą chochelkę, garnek, ramki do obrazów. Proszę popatrzeć – mam powieszony w ramce na pamiątkę wydruk ze zdanego egzaminu na prawo jazdy. Bo matura, wszelkie egzaminy to był „malutki pikus” – jeśli chodzi o zdawanie, ale zdanie egzaminu na prawo jazdy to był wspaniały mój wyczyn. I mam nadzieję, że mama jest ze mnie zadowolona, a nawet dumna.

**Powiem Pani – mimo iż żyję już trochę na tej ziemi i trochę już w swoim życiu widziałam – to po raz pierwszy widzę, aby ktoś miał prawo jazdy wywieszony w ramce.**

Proszę mi uwierzyć, że ja nigdy nie byłam z siebie dumna. Dopiero prawo jazdy sprawiło, że poczułam dumę, że dałam radę, że ja to zrobiłam, gdyż na początku było bardzo ciężko i instruktorzy mieli ze mną „trzy światy”. Ale powiem Pani, że jak się tak głębiej zastanawiam, to nie wiem, co bardziej lubię: czy śpiewać czy siedzieć za kierownicą i prowadzić samochód. Daje mi to poczucie samodzielności, wiatr mi wieje we włosy, nikogo o nic nie muszę prosić.

**Doskonale Panią rozumiem, gdyż ja, która nie mam żadnych barier ruchowych, uwielbiam prowadzić samochód, a co dopiero w Pani przypadku. Przypuszczam, że czuje się Pani wtedy, jak ryba w wodzie.**

To jest coś niesamowitego. Jak tylko wsiadałam do tej toyoty, to cieszyłam się jak dziecko. Pierwsze co musiałam zrobić to uspokoić emocje, wziąć głęboki oddech i dopiero wtedy głaszałam kierownicę i ruszałam.

**Może teraz bardzo dziwne pytanie, ale utrzymujące wspomniany już rytm rozmowy. Niepełnosprawność jest dla mnie...**

Wyzwaniem. Ponieważ ja siebie do końca nie akceptuję. Może jest to związane z okresem dzieciństwa, kiedy to moi rówieśnicy wyśmiewali mnie i mimo tego, że nauczyciele czynili wszystko, abym nie była odizolowana, to jednak przeżyłam bardzo wiele smutku. Stąd uważam, że osoby niepełnosprawne powinny być w szkołach na prelekcjach, rozmowach i przybliżyć innym to, że świat i ludzie

”

**Uważam, że osoby niepełnosprawne powinny być w szkołach na prelekcjach, rozmowach i przybliżyć innym to, że świat i ludzie są różni – że nie każdy musi być piękny, jednakowo sprawny, wyprostowany.**

są różni – że nie każdy musi być piękny, jednakowo sprawny, wyprostowany.

**Pani Izo rozmawiamy i widzę u Pani pęd do wiedzy, do doświadczania, poznawania nowego, skąd to się wzięło, czy właśnie z niepełnosprawności? Tak. Ponieważ my, osoby niepełnosprawne, uczymy się codziennie.**

Każdy dzień przynosi nam coś nowego. Wykonujemy dwa lub trzy razy więcej pracy. Interesuje mnie też zjawisko funkcjonowania osób niepełnosprawnych w społeczeństwie. Moim kolejnym marzeniem byłaby praca w radio i prowadzenie wywiadów z osobami niepełnosprawnymi, bo jak Pani pewnie widzi i słyszy jestem gadułą, która lubi mówić i sprawia mi to przyjemność.

**Nie byłabym kobietą, gdybym na koniec nie zapytała Panią, i proszę mi wierzyć, że nie z ciekawości, ale po to, aby uświadomić czytelnikom, że osoby w jakimś stopniu niepełnosprawne mają takie same pragnienia, jak i osoby zdrowe – o czym Pani marzy jako kobieta Pani Izo?**

Powiem tak. Nie myślę o związku, choć chciałabym mieć przyjaciela, partnera, który by mnie zaakceptował taką, jaką jestem. Nie ukrywam, że będąc w liceum i nie mając powodzenia ze zrozumiących względów u chłopaków – no bo byłam niepełnosprawna – dużo śpiewałam o miłości, gdyż wydawało mi się, że wtedy ktoś zwróci na mnie uwagę. Później przestałam o tym myśleć, zajęłam się swoją pasją i tak pozostało mi do dziś.

**Wie Pani, że wszystko jeszcze przed Panią? Wiem.**

**Pięknie, tylko nie rozumiem, dlaczego tak cichutko Pani to słowo wypowiedziała?**

(śmiech) Staram się o tym nie myśleć. Nie zakładałam i nie będę zakładała kont na żadnych portalach internetowych, bo to nie w mojej estetyce i wrażliwości. Natomiast coś co powoduje, że czuję się bardzo kobieco to sesje zdjęciowe, z których nie ukrywam, że jestem dumna. I wychodzi ze mnie całkiem inna osoba. Miałam dwie piękne sesje w zamku i na źródłkach leskich autorstwa mojej zdolnej koleżanki Natalii Szymonowskiej. A ja na koniec dodam, że bardzo się cieszę, że mogę udzielić Pani wywiadu i w dowód wdzięczności Pani zaśpiewam.

**Będę ogromnie wdzięczna, ale jednak na koniec, skoro sobie sama nałożyłam taki rytm wywiadu, to proszę dokończyć ostatnie dzisiaj zdanie: Iza Kaciuba za 10 lat to...?**

Osoba pracująca, jeszcze nie wiem gdzie, ale na pewno pracująca. Iza Kaciuba – to osoba, która wystąpi w operze, nagra płytę i będzie szczęśliwa, ale przede wszystkim zdrowa, gdyż bez zdrowia nie możemy się realizować w żadnym zakresie.

**No i jeżdżąca swoim samochodem. Tak, oczywiście. Toyotą yaris z automatyczną skrzynią biegów.**

**Tego Pani z całego serca życzę, a teraz zamieniam się cała w słuch. (Czytelnikom dodam, że wysłuchałam krótkiego, ale przepięknego koncertu). Dziękuję pięknie.**

UROCZYSTOŚCI

# Żabki tańczą już 40 lat!

► TEKST: BDK  
ZDJĘCIA: BEATA CZYŻEWSKA

**19 czerwca w amfiteatrze miejskim w Lesku odbył się piękny jubileusz 40-lecia istnienia Zespołu Tanecznego Bieszczadzkie Żabki. Były wspomnienia z występów, wspaniały tort i gromkie „100 lat” odśpiewane przez cały leski amfiteatr.**

Koncert jubileuszowy rozpoczął się od tańca „Prolog”, następnie zaprezentowały się laureatki tegorocznego Grand Prix z VIII Konkursu Tańca „Własne Twórczości” Bieszczadzkie Żabek: Inga Robaszkiwicz i Martyna Długosz w tańcu „To this day” (grupa wiekowa Foks), Martyna Lewandowska – „Zagubiona” (grupa wiekowa Bieszczadzkie Żabki) oraz Martyna Sadowska – „Taniec sprzątaniec” (grupa wiekowa Mini Żabki).

Prowadząca imprezę absolwentka zespołu Irena Powroźnik przywoływała wspomnienia z wyjazdów,



▲ W trakcie jubileuszu Żabki zaprezentowały swoje najciekawsze tańce



▲ W finale koncertu na scenie pojawił się przepiękny tort



▲ Publiczność zgromadzona w leskim amfiteatrze żywo reagowała na występy tancerzy

zdobytach przez zespół nagród, a także zapraszała na scenę przybyłych gości: Adama Snarskiego – burmistrza Miasta i Gminy Lesko, Andrzeja Olesiuka – starostę Powiatu Leskiego oraz Agnieszkę Nanaszko – dyrektor Bieszczadzkiego Domu Kultury.

Na scenie pojawiły się również Halina Buczarska – wieloletnia choreograf zespołu, Barbara Łybyk i Zofia Misztak – krawcowe szyjące stroje dla żabek, Ewa Bal (dawniej Baranowska) – była dyrektor BDK i była bieszczadzka żabka Agnieszka Szpiech, która swoim spontanicznym wystąpieniem przywołała mnóstwo wspomnień z początków istnienia zespołu. Sprawiała tym widzom wielką radość i ogromne wzruszenie. Na scenie nie zabrakło oczywiście obecnych instruktorów: Aliny Lis, Małgorzaty Lis-Pasionek oraz Agnieszki Lis. Panie zatańczyły w pierwszym tańcu, a w czasie finału otrzymały podarunki dla zespołu i podziękowania.

W trakcie jubileuszu widzowie mogli zobaczyć też tańce: Foks – „Wracam do domu”, Bieszczadzkie żabki – „Na budowie”, Mini żabki – „Nie bój się chcieć”, Foks – „One”, Bieszczadzkie żabki – „Magnes”, Kijanki – „Ufoludki”, Foks – „BIM, BAM, BOM”, Bieszczadzkie żabki – „Ach ten kurz”, Foks – „Tęsknota”, Mini żabki – „Lisie potyczki” oraz Foks – „Ikarowy lot”.

W finale koncertu na scenie pojawił się przepiękny tort dla zespołu wykonany przez Cukiernię Szalców, za który serdecznie dziękujemy. Cały amfiteatr odśpiewał „100 lat” i uhonorował zespół gromkimi brawami.

40-lecie Zespołu Tanecznego Bieszczadzkie Żabki już za nami, było pięknie i wzruszająco. Obejrzelśmy wspaniałe widowisko taneczne, do którego choreografie przygotowały instruktorki zespołu oraz same tancerki. Dziękujemy mieszkańcom za liczne przybycie, pozytywne emocje i miłe słowa. Naszemu cudownemu zespołowi dziękujemy za to, że zawsze przygotowują dla widzów wspaniałe pokazy, piękne tańce i reprezentują nas na najważniejszych ogólnopolskich, ale i zagranicznych konkursach – najczęściej zdobywając najwyższe nagrody. Dziękujemy także wszystkim, którzy przez lata zespół tworzyli i z nim współpracowali.

Tym samym życzymy dalszych sukcesów, wytrwałości i dążeniu do upragnionych celów oraz kolejnych pięknych jubileuszy. Dziękujemy, że jesteście!

## ► Z OSTATNIEJ CHWILI:

Zaraz po koncercie jubileuszowym 20 czerwca grupa Bieszczadzkie Żabek ruszyła do Krosna na Ogólnopolski Festiwal Tańca Intermedium. Był to pierwszy festiwal zespołu od 1,5 roku. Żabki na scenę wróciły „z przytupem”, bo w kategorii 7–11 lat taniec „Ach ten kurz” otrzymał 1. miejsce.

Zespół powstał w 1981 roku przy Szkole Podstawowej w Lesku. Założycielkami zespołu były: Alina Lis i Lidia Król. Nazwa „Bieszczadzkie Żabki” została wymyślona podczas IV Ogólnopolskich Konfrontacji Dziecięcych Zespołów Tanecznych w Koninie. Inspirację stanowił przygotowany właśnie na ten festiwal taniec „Była sobie żabka mała”.

Od 1983 roku zespół został przejęty przez powstałe Ognisko Pracy Pozaszkolnej w Lesku. Pierwszym dyrektorem była Helena Grzybowska. Przez 17 lat instruktorem była Halina Buczarska. Na przestrzeni kolejnych lat zespół tworzył, oprócz inscenizacji tanecznych, układy dyskotekowe, show-dance, miniatury taneczne. W 1987 roku uczestniczył po raz pierwszy na Harcerskim Festiwalu w Kielcach (Brązowa Jodła). W wieku 4 lat jako mała kaczuśka debiutuje Małgosia Lis – obecna choreograf zespołu. W 1987 roku zespół wyjechał z koncertami do Saratowa nad Wołgę (Rosja).

W 1998 roku zespół ćwiczy i tańczy w dwóch grupach: młodszej i starszej. W 2001 roku żabki wyjeżdżają na festiwal do Gorzowa Wlkp., gdzie młodsza grupa zdobywa Tytuł Laureata, Nagrodę MEN-U i Publiczności, a starsza grupa Wyróżnienie. Od 2008 roku wszystkie grupy przechodzą pod Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku jako jednostki patronującej.

Zespół od początku powstania reprezentuje Miasto i Gminę Lesko na tanecznej arenie w kraju i za granicą, przywożąc z tych wyjazdów zawsze wysokie miejsca na podium. Jest naszą wielką chlubą a niezastąpione instruktorki: Alina Lis, Małgorzata Lis-Pasionek i Agnieszka Lis od lat tworzą wspaniałe choreografie, a w swoją pracę z młodymi tancerzami wkładają mnóstwo pasji, samodyscypliny i dużo serca.

# Sportowo-muzyczny Dzień Dziecka

► TEKST: LCEIS  
ZDJĘCIA: EWA BOŃCZAK

**Wyjątkowo udana pogoda, mocna obsada zawodów, liczne grono amatorów aktywnego wypoczynku oraz gorąca atmosfera sprzyjały organizacji zawodów sportowo-rekreacyjnych z okazji Dni Leska.**

W sobotę 12 czerwca na bulwarach przy basenie Aquarius odbył się sportowo-muzyczny Dzień Dziecka. Najmłodszy mieszkańcy naszej gminy wraz z rodzicami

licznie stawili się na imprezie. W jej trakcie odbyły się zawody sportowe na boiskach piłki nożnej i siatkowej oraz wyścigi rowerowe dla tych najmniejszych i tych troszkę starszych.

Sobotni czas umilały dodatkowo występy zespołu tanecznego Bieszczadzkie Żabki oraz młodych artystów uczestniczących w zajęciach muzyczno-wokalnych przy BDK, animacje dla dzieci, dmuchańce, trampolina i kurtyna wodna.

Dzień Dziecka zorganizowany został przez Gminę Lesko, Leskie Centrum Edukacji i Sportu, Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku oraz Stowarzyszenie Przestrzeń Wyobraźni. Organizatorzy dziękują też wszystkim, którzy włączyli się w organizację tego pięknego dnia.

## Turniej Piłki Nożnej Piłkowej o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Lesko

W rozegranym na boisku do piłki plażowej w kompleksie sportowym Aquarius Lesko turnieju uczestniczyło 6 drużyn podzielonych na 2 grupy. Zwycięzcy grup spotkali się w meczu o 1. miejsce, a zespoły z 2. miejsc walczyły o 3. miejsce w turnieju.

Kolejność w turnieju: Oldboje Sanovia Lesko, Gabry Łukowe, Alkoninja, Dream Team Strzyżów, Fantazja Myczkowce oraz Gołe Klaty.

Najsukuteczniejszym zawodnikiem zawodów został Marcin Czenczek (Oldboje Sanovia).

W drużynie zwycięzców wystąpili: Tomasz Rachwał, Bogdan Czenczek, Marcin Czenczek, Robert Gembuś, Jacek Zięba i Przemysław Furman.

## Turniej Piłki Siatkowej Piłkowej o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Lesko

W turnieju wzięło udział 8 zespołów. Rozgrywki odbywały się w 2 grupach. Ostateczna kolejność drużyn w turnieju: UKS San Lesko, Dream Team Strzyżów, Pamperapy Lesko, Dzikie Koty, UKS San III Lesko, UKS San II Lesko, GKS oraz Blok Ekipa.

Drużynę zwycięzców reprezentowali: Przemysław Podhorodecki, Bartosz Podhorodecki, Maciej Czurczak oraz Bartłomiej Wójcik.

## Zawody rowerowe

W zorganizowanych po raz pierwszy wyścigach rowerowych wokół Basenu Aquarius w Lesku wzięło udział ponad 40 zawodników – amatorów aktywnego wypoczynku z rowerem. Zawody były niezmiernie ekscytujące, a rywalizację swoich pociech dopingowali z dużym zaangażowaniem rodzice i znajomi.

Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach:

**Kategoria do lat 5 – rowery biegowe:**  
Jowita Wilczyńska i Filip Uzdejczyk

**Kategoria do lat 7:** Patrylak Maja i Hubert Bochniak

**Kategoria do lat 9:** Jan Cyran

**Kategoria do lat 12:** Paulina Karwaj i Jakub Biesiada

**Kategoria do lat 15:** Kinga Świerk i Michał Mazur

**Kategoria do lat 18:** Konrad Zabagło



▲ Organizatorzy zadbałi o słodycze i watek cukrowy dla najmłodszych



▲ W zawodach rowerowych wzięło udział ponad 40 zawodników, w 6 kategoriach wiekowych



▲ Sobotni czas umilały też występy zespołu tanecznego Bieszczadzkie Żabki



▲ W turnieju siatkówki plażowej wzięło udział 8 zespołów



▲ Nie zabrakło też atrakcji dla najmłodszych – m.in. kurtyny wodnej i dmuchańców

## INFORMACJE

► TEKST: UMIG LESKO

**Gmina Lesko zaprasza do Gminnego Punktu Informacyjno-Konsultacyjnego Programu „Czyste Powietrze”. Dyżurujący tam eksperci wyjaśnią, w jaki sposób można się starać o dofinansowanie lub pożyczkę na wymianę starego pieca, termomodernizację budynków oraz montaż odnawialnych źródeł energii (OZE).**

Podstawowym celem programu jest poprawa jakości powietrza i efektywności energetycznej oraz zmniejszenie emisji pyłów i innych zanieczyszczeń do powietrza z jednorodzinnych domów mieszkalnych.

Osobom biorącym udział w programie rząd udziela dofinansowania do wymiany starych nieefektywnych źródeł ciepła na paliwo stałe i nowoczesne źródła ciepła spełniające najwyższe normy. Dofinansowane mogą zostać też prace termomodernizacyjne budynków oraz montaż odnawialnych źródeł energii (OZE).

Odbiorcami programu są osoby fizyczne będące właścicielami, współwłaścicielami budynków mieszkalnych jednorodzinnych lub wydzielonych w budynkach jednorodzinnych lokali mieszkalnych z wyodrębnioną księgą wieczystą. Ważne jest, by roczny dochód beneficjentów nie przekroczył

## Dofinansowanie do wymiany „kopciuchów”

kwoty 100 000 zł. Program realizowany będzie w latach 2018–2029, natomiast nabór wniosków prowadzony jest w trybie ciągłym.

Osoby korzystające z programu „Czyste Powietrze” mogą starać się o dofinansowanie w formie dotacji lub pożyczki, przy czym wysokość dofinansowania zależy od wysokości dochodu wnioskującego.

Osoba fizyczna, która zamierza złożyć wniosek o przyznanie podwyższonego dofinansowania z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej powinna uzyskać zaświadczenie o wysokości przeciętnego miesięcznego dochodu przypadającego na jednego członka gospodarstwa domowego.

► **Zaświadczenia o wysokości dochodów są wydawane przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lesku. Kontakt w tej sprawie pod numerem telefonu: 13 469 66 51.**

Na mocy zawartego porozumienia z WFOŚiGW Gmina Lesko zapewni wsparcie w zakresie obsługi wnioskodawców programu w procesie składania wniosków – zarówno o podstawowy, jak i podwyższony poziom dofinansowania, uzyskiwania, jak i rozliczania dofinansowania.

W tym celu od dnia 15 czerwca 2021 roku w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Lesko został

uruchomiony Punkt Informacyjno-Konsultacyjny Programu „Czyste Powietrze”. Punkt ten mieści się na II piętrze budynku, w pokoju nr 210. Punkt czynny jest codziennie w dniach pracy urzędu.

► **Zapraszamy do punktu w godzinach: poniedziałek – środa: 10.00–12.00, czwartek: 15.00–17.00 oraz piątek: 10.00–12.00.**

W punkcie można uzyskać informacje o programie oraz pomoc przy wypełnianiu wniosku o dofinansowanie. Za pośrednictwem urzędu można również złożyć wniosek w ramach programu. Wniosek, po wypełnieniu, zostanie na miejscu wydrukowany, a po jego podpisaniu przez Wnioskodawcę i zarejestrowaniu przesłany zostanie do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie. Pomocy przy wypełnianiu wniosków udziela pracownik Wydziału Planowania Przestrzennego, Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska i Leśnictwa, obsługujący punkt informacyjno-konsultacyjny, dostępny pod nr telefonu: 13 469 80 01, wew. 71.

Zważywszy na fakt, że wypełnianie wniosku trwa niekiedy nawet do dwóch godzin prosimy o wcześniejsze uzgodnienie dogodnego terminu i godziny wizyty pod numerem telefonu: 13 469 80 01, wew. 71.

### ZANIM ZADZWONISZ I UMÓWISZ SIĘ NA SPOTKANIE, PRZYGOTUJ KONIECZNIE:

- numer Księgi Wieczystej nieruchomości, na której planujesz inwestycję i pozyskanie dofinansowania; w szczególnych przypadkach braku właściciela lub braku ujawnienia w KW zmiany – przygotuj akt notarialny/akt zgonu/akt małżeństwa – w przypadku nieaktualnego wpisu nazwiska w KW/odpis postępowania spadkowego/etc. – dla wykazania tytułu prawnego do nieruchomości,
- numer PESEL właściciela nieruchomości (wnioskodawcy),
- numer rachunku bankowego do wypłaty dofinansowania (tylko polskie rachunki prowadzone w zł),
- rok wydania pozwolenia na budowę budynku lub zgłoszenia użytkowania budynku,
- powierzchnię całkowitą budynku,
- faktury na wydatki poniesione (ustalenie daty rozpoczęcia inwestycji),
- formularz PIT za okres rozliczeniowy przypadający na złożony wniosek.

**Na potrzeby realizacji programu „Czyste Powietrze”, Gmina Lesko zapewnia doradztwo i pomoc przy wypełnianiu i składaniu wniosków, ale nie dokonuje oceny merytorycznej złożonych wniosków, jak również nie decyduje o przyznaniu dofinansowania.**

Więcej informacji na stronie internetowej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie, [www.wfosigw.rzeszow.pl](http://www.wfosigw.rzeszow.pl), zakładka CZYSTE POWIETRZE.

## OGŁOSZENIE

PGŚ.6720.1.2020

Lesko, dnia 14.06.2021 r.

### OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA I GMINY LESKO

**o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany nr 3 Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Lesko wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.**

Na podstawie art. 11 pkt 7 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.) oraz art. 54 ust. 2 i art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2021 r. poz. 247 z późn. zm.), w związku z uchwałą Nr XX/160/20 z dnia 4 marca 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Zmiany nr 3 Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta i Gminy Lesko,

## zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany nr 3 Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Lesko, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Przedmiotowy projekt zmiany studium wraz z prognozą oddziaływania na środowisko wyłożony zostanie do publicznego wglądu **w dniach od 24.06.2021 r. do 15.07.2021 r.** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Lesko, ul. Parkowa 1, 38–600 Lesko, **pok. nr 212**, w godzinach pracy urzędu, a także zostanie opublikowany w wersji elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu pod adresem <https://bip.lesko.pl/>. Jednocześnie w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko przedmiotowego projektu zmiany studium informuję, że zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w ww. terminie i miejscach.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w przedmiotowym projekcie zmiany studium odbędzie się **w dniu 15 lipca 2021 r. o godz. 13:00** w trybie hybrydowym, tj. stacjonarno-zdalnym.

- W celu wzięcia udziału w dyskusji publicznej w trybie zdalnym należy do dnia 15.07.2021 r. do godz. 11:00:**
- wystać wiadomość e-mail na adres [gmina@lesko.pl](mailto:gmina@lesko.pl) o treści: „Zgłaszam chęć udziału w dyskusji publicznej, która odbędzie się w dniu 15.07.2021 r. o godz. 13:00”, podać swoje imię i nazwisko, adres e-mail i nr telefonu do kontaktu,
  - zgłosić chęć udziału w dyskusji publicznej telefonicznie, pod nr telefonu 13 469 80 01 wew. 75, 73, podając swoje imię i nazwisko, adres e-mail i nr telefonu do kontaktu,
  - zgłosić chęć udziału w dyskusji publicznej osobiście, w Urzędzie Miasta i Gminy Lesko, w pok. nr 214, 212, podając swoje imię i nazwisko, adres e-mail i nr telefonu do kontaktu.

Instrukcja wzięcia udziału w dyskusji publicznej realizowanej za pomocą środków porozumiewania się na odległość będzie udostępniona w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Miasta i Gminy Lesko (<https://bip.lesko.pl/>) przy niniejszym ogłoszeniu. Link do spotkania zostanie przesłany na podany przez osobę zainteresowaną adres e-mail oraz umieszczony w dniu dyskusji przy niniejszym ogłoszeniu.

W celu wzięcia udziału w dyskusji publicznej w trybie stacjonarnym należy **w dniu 15 lipca 2021 r. o godz. 13:00 zgłosić się do Urzędu Miasta i Gminy Lesko, ul. Parkowa 1, 38–600 Lesko. Dyskusja publiczna odbędzie się w sali konferencyjnej nr 7 (parter budynku)**, bez konieczności wcześniejszego zapowiadania swojej obecności.

Zgodnie z art. 11 pkt 8 cyt. ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w przedmiotowym projekcie zmiany studium, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać do Burmistrza Miasta i Gminy Lesko:

- na piśmie – bezpośrednio w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Lesko: ul. Parkowa 1, 38–600 Lesko, lub pocztą tradycyjną na ww. adres Urzędu,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres e-mail: [gmina@lesko.pl](mailto:gmina@lesko.pl) lub na adres skrytki ePUAP: [umiglesko@skrytka](mailto:umiglesko@skrytka).

Uwaga powinna zawierać:

- nazwisko i imię albo nazwę,
- adres zamieszkania albo siedziby,
- przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

**Uwagi należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 06.08.2021 r.**

Uwagi nie spełniające ww. warunków lub złożone po terminie – nie zostaną rozpatrzone.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta i Gminy Lesko.

**Burmistrz Miasta i Gminy Lesko**

Zgodnie z art. 11a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym informuję, że klauzula informacyjna dotycząca danych osobowych dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Miasta i Gminy Lesko: <https://bip.lesko.pl/klauzula-informacyjna> oraz w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Lesko (ul. Parkowa 1, 38–600 Lesko). Informuję o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, jeżeli wpłynie to na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano, zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

## OGŁOSZENIE

PGŚ.6721.1.2020

Lesko, dnia 14.06.2021 r.

### OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA I GMINY LESKO

**o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany nr 2 Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „Lesko 7” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.**

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.), oraz art. 54 ust. 2 i art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2021 r. poz. 247 z późn. zm.), w związku z uchwałą Nr XX/161/20 z dnia 4 marca 2020 r. Rady Miejskiej w Lesku w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany nr 2 Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „Lesko 7”,

## zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany nr 2 Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „Lesko 7” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Przedmiotowy projekt zmiany planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko wyłożony zostanie do publicznego wglądu **w dniach od 24.06.2021 r. do 15.07.2021 r.** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Lesko, ul. Parkowa 1, 38–600 Lesko, **pok. nr 212**, w godzinach pracy urzędu, a także zostanie opublikowany w wersji elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu pod adresem <https://bip.lesko.pl/>. Jednocześnie w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko przedmiotowego projektu zmiany planu informuję, że zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w ww. terminie i miejscach.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w przedmiotowym projekcie zmiany planu odbędzie się **w dniu 15 lipca 2021 r. o godz. 14:00** w trybie hybrydowym, tj. stacjonarno-zdalnym.

- W celu wzięcia udziału w dyskusji publicznej w trybie zdalnym należy do dnia 15.07.2021 r. do godz. 11:00:**
- wystać wiadomość e-mail na adres [gmina@lesko.pl](mailto:gmina@lesko.pl) o treści: „Zgłaszam chęć udziału w dyskusji publicznej, która odbędzie się w dniu 15.07.2021 r. o godz. 14:00”, podać swoje imię i nazwisko, adres e-mail i nr telefonu do kontaktu,
  - zgłosić chęć udziału w dyskusji publicznej telefonicznie, pod nr telefonu 13 469 80 01 wew. 75, 73, podając swoje imię i nazwisko, adres e-mail i nr telefonu do kontaktu,
  - zgłosić chęć udziału w dyskusji publicznej osobiście, w Urzędzie Miasta i Gminy Lesko, w pok. nr 214, 212, podając swoje imię i nazwisko, adres e-mail i nr telefonu do kontaktu.
- Instrukcja wzięcia udziału w dyskusji publicznej realizowanej za pomocą środków porozumiewania się na odległość będzie udostępniona w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Miasta i Gminy Lesko (<https://bip.lesko.pl/>) przy niniejszym ogłoszeniu. Link do spotkania zostanie przesłany na podany przez osobę zainteresowaną adres e-mail oraz umieszczony w dniu dyskusji przy niniejszym ogłoszeniu.

W celu wzięcia udziału w dyskusji publicznej w trybie stacjonarnym należy **w dniu 15 lipca 2021 r. o godz. 14:00 zgłosić się do Urzędu Miasta i Gminy Lesko, ul. Parkowa 1, 38–600 Lesko. Dyskusja publiczna odbędzie się w sali konferencyjnej nr 7 (parter budynku)**, bez konieczności wcześniejszego zapowiadania swojej obecności.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 cyt. ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w przedmiotowym projekcie zmiany planu, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać do Burmistrza Miasta i Gminy Lesko:

- na piśmie – bezpośrednio w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Lesko: ul. Parkowa 1, 38–600 Lesko, lub pocztą tradycyjną na ww. adres Urzędu,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres e-mail: [gmina@lesko.pl](mailto:gmina@lesko.pl) lub na adres skrytki ePUAP: [umiglesko@skrytka](mailto:umiglesko@skrytka).

Uwaga powinna zawierać:

- nazwisko i imię albo nazwę,
- adres zamieszkania albo siedziby,
- przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

**Uwagi należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 06.08.2021 r.**

Uwagi nie spełniające ww. warunków lub złożone po terminie – nie zostaną rozpatrzone.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta i Gminy Lesko.

**Burmistrz Miasta i Gminy Lesko**

Zgodnie z art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym informuję, że klauzula informacyjna dotycząca danych osobowych dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Miasta i Gminy Lesko: <https://bip.lesko.pl/klauzula-informacyjna> oraz w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Lesko (ul. Parkowa 1, 38–600 Lesko).

Informuję o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, jeżeli wpłynie to na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano, zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

**SPORT**

► TEKST: OPRAC. P.B.  
ZDJĘCIE: UKS AQUARIUS

**W ogólnopolskich zawodach, które odbyły się w Stalowej Woli, drużyna pływacka UKS AQUARIUS Lesko wypracowała bardzo dobre miejsce.**

**T**egoroczny sezon pływacki dzieci w wieku 10 i 11 lat kończymy z szóstą lokatą wywalczoną w Ogólnopolskich Drużynowych Mistrzostwach Dzieci w Pływaniu – cieszy się trener Piotr Roszniowski-Bury.

W zawodach, które odbyły się 22 maja w Stalowej Woli rywalizowało 14 zespołów z Podkarpacia.

– W klasyfikacji 11 latków nasi pływacy wywalczyli 5. miejsce drużynowo – informuje instruktor Roszniowski-Bury.

– Wyczyn ten udał się mimo niewielkiej ilości zdobytych medali, ale jako drużyna jesteśmy silni i jak pokazały dziewczyny w swoich startach sztafetowych – możemy

## UKS AQUARIUS Lesko 6. drużyną Podkarpacia!



rywalizować nawet z najlepszymi na Podkarpaciu i nie oddawać łatwo pola do walki o medale – dodaje.

Jak mówi trener, w zawodach trochę szczęścia zabrakło tym z zawodników UKS AQUARIUS Lesko, którzy

zostali „mistrzami 4 miejsc”. – Ważne zadanie dla nas na przyszły rok to nauczyć się wygrywać – podkreśla instruktor. – Zawody w Stalowej Woli były dla naszych najmłodszych zawodników zawodami kończącymi sezonowe zmagania. Nadchodzi czas na krótkie roztrenowanie i zabieramy się za treningi wakacyjne oraz przygotowanie do kolejnego sezonu, który z tą drużyną na pewno będzie emocjonujący. Dzieciaki pokazały, że w klubie UKS AQUARIUS Lesko jest wschodząca drużyna mistrzów. Najważniejsze, że TEAM SPIRIT po pandemicznych przewrotach powrócił ze zdwojona siłą – informuje Pan Piotr.

Trener dodaje, że drużyna jest mocno zespolona, a zawodnicy mimo swoich niedyspozycji trenują, startują w zawodach i starają się walczyć o najwyższe cele. Z pewnością przyniosą swoim kibicom wiele radości już w najbliższej przyszłości.

### KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA OPEN - W OGÓLNOPOLSKICH DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTWACH DZIECI W PŁYWANIU W STALOWEJ WOLI

1. SP MOTYL MOSiR Stalowa W.
2. KP SOKÓŁ Rzeszów
3. MKS IKAR Mielec
4. PIRANIE SOSiR Nowa D.
5. UKS DELFIN Tarnobrzeg
6. UKS SP AQUARIUS Lesko
7. UKS DELFINEK Ustrzyki D.
8. Błysk Jarosław
9. Stow. FREGATA Głogów Młp.
10. MKS Sanok 00808
11. UKP GRYF Dębica
12. SWIM TRI Rzeszów
13. MUKP FALA Ropczyce
14. UKS Aquator

**SPORT**

## Katarzyna Barlewicz została trenerką reprezentacji Polski U-19 kobiet

► TEKST: OPRAC. P.B. (ŹRÓDŁO: KOBIECAPILKA.PL)  
ZDJĘCIE: ŁĄCZY NAS PIŁKA

**Polski Związek Piłki Nożnej informuje, że Katarzyna Barlewicz została nową trenerką reprezentacji Polski kobiet do lat 19. Wychowanka Sanovii Lesko zastąpiła Ninę Pantalón, która w marcu objęła kadrę senierek.**



**K**atarzyna Barlewicz ma 31 lat, urodziła się i wychowywała w Lesku. Od małego związana była z piłką nożną. Swoje pierwsze piłkarskie kroki stawiała w drużynie Sanovia Lesko. Z Sanovii trafiła do Sokoła Kolbuszowa Dolna, a w 2006 roku zadebiutowała w Ekstralidze. Jak sprawdził portal internetowy kobiecapilka.pl, na tym szczeblu grała kolejno w zespołach Cisy Nałęczów, AZS Wrocław, Pogoń Women Szczecin i Zagłębiu Lubin. Na szczeblu Ekstraligi grała do 2014 roku. Była zawodniczką w reprezentacjach Polski U-17 i U-19, a w 2008 roku wraz z AZS Wrocław zdobyła Mistrzostwo Polski.

Katarzyna Barlewicz współpracuje z młodzieżowymi kobiecymi



reprezentacjami Polski od 2018 roku. W ostatnim czasie pełniła funkcję asystenta trenera w kadrze „dziewiętnastek”. 31-latką współpracowała tam z Niną Pantalón, która teraz jest trenerką senierek.

Barlewicz pochodzi z Leska, jednak od lat jest związana z Wrocławiem. Parę lat temu prowadziła zespół rezerw AZS Wrocław, a później była trenerem przygotowania

motorycznego w grupach młodzieżowych Akademii Śląskiej Wrocław.

Reprezentacja Polski U-19, pod wodzą Katarzyny Barlewicz, rozpocznie jesienią eliminacje do Mistrzostw Europy 2022. W październiku nasze reprezentantki zmierzą się w fazie grupowej z Włoszkami, Norweżkami oraz zawodniczkami z Azerbejdżanu.

Gratulujemy i trzymamy kciuki za sukces drużyny!

**SPORT**

## „Kinder Joy of moving” – nasze siatkarki w finale



► TEKST: MACIEJ BRAJEWSKI  
ZDJĘCIE: UKS SAN LESKO

**Pod koniec maja w Przemyślu odbył się wojewódzki finałowy turniej dziewcząt „Kinder Joy of moving” organizowany przez Podkarpacki Związek Piłki Siatkowej. Wystąpiło osiem najlepszych drużyn z województwa podkarpackiego.**

**D**rużyny, które rozegrały zawody w Przemyślu, rywalizację w grupach rozpoczęły jesienią ubiegłego roku formą turniejową, z których trzy rozegrane były w Lesku. W podzielonym na „wschód” i „zachód” finale wojewódzkim udział wzięło prawie trzydzieści

zespołów od Stalowej Woli po Lesko rywalizujących w składach czteroosobowych. Warto wspomnieć, że UKS San Lesko wystawił trzy drużyny w lidze, z których najlepsza awansowała do ścisłego finału.

Dziewczęta po losowaniu trafiły w grupie na MOSiR Karpaty Krosno, UKS Zaleszany oraz MOSiR Dukla. Nasze zawodniczki po trudnych pojedynkach przegrały dwa mecze (pierwszy w tie-breaku), jeden wygrywając i ostatecznie zajmując piąte miejsce w województwie. Dwie drużyny, które pokonały zawodniczki z Leska, zajęły dwa pierwsze miejsca i awansowały do finału ogólnopolskiego. Jest to niewątpliwie sukces, gdyż grupa Kinder od drugiego roku zdobywa doświadczenie w tej lidze i awans do finału był całkowicie zasłużony. Dziewczyny wystąpiły w składzie: Oliwia Zwierchowska, Kamila Wolan, Maja Baran oraz Monika Szatkowska. Serdecznie gratulujemy i życzymy wytrwałości na treningach.

## WYDARZENIE

Bieszczadzka Zadyma **Bokszerska**

► TEKST: OPRAC. P.B.

**To już pewne i oficjalnie możemy poinformować, że w Lesku odbędzie się największe w regionie wydarzenie bokszerskie! I Bieszczadzka Zadyma Bokserska z mistrzami Polski oraz Unii Europejskiej odbędzie się na ringu ustawionym na miejskim stadionie w Lesku! Zapraszamy od 24 do 26 września 2021 roku!**

Już we wrześniu w Lesku zobaczycie boks na żywo. Ludzi z tytułami Mistrzów Polski Seniorów i zawodowych mistrzów boks. – Projekt już cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Do udziału w nim zgłaszają się doskonali zawodnicy z tytułami Mistrzów Polski i reprezentanci naszego kraju, doskonali wojownicy, którzy mają za zadanie pokazać boks na najwyższym poziomie – informuje Maciej Rzesiowski, koordynator projektu z ramienia Boks Sanok.

Wśród zawodników zobaczycie m.in.: Rogera Hryniuka – Mistrza Polski i Reprezentanta Polski; Marka Pietruczuka – Mistrza Polski i Reprezentanta Polski; Krzysztofa Ogłozę-Skarżyskiego – zawodnika, trenera i mentora, który porwał do boksu całe swoje miasto; Mariusza Chrzanowskiego – z tytułem Wicemistrza Polski w boksie; Rajnolda Bromboszcza – Mistrza Unii Europejskiej i Mistrza Polski w Boksie; Szymona „Saimona” Kaniowskiego – związanego ze sportami walki od 17 lat; Kacpra Łaszczyka; Konrada Michalczyka – Mistrza Okręgu Świętokrzyskiego oraz Ziemowita Zgolińskiego

– uznanego boksera z dorobkiem 40 walk, Gwardyjskiego Wicemistrza Polski i 2-krotnego Mistrza Polski w taekwon-do ITF.

### Dlaczego Lesko?

– Urzekły nas Bieszczady, siedzibę naszego podkarpackiego stowarzyszenia umiejscowiliśmy w Sanoku. Chcemy zbudować stały event pięściarski na najwyższym poziomie, by minimum 2 razy do roku miejscowość, w której odbędzie się turniej była w centrum uwagi pięściarskiej całego kraju, a na kilka miesięcy przed – objęta była promocją – wyjaśnia Maciej Rzesiowski. – Sanok nazywany jest Bramą Bieszczad, ale tak naprawdę to Lesko pełni taką funkcję. Dlatego też wybór sugerowanej lokalizacji nie jest przypadkowy. Lesko jest doskonałą bazą wypadową – dodaje koordynator i zapewnia, że Bieszczadzka Zadyma Bokserska będzie marką wpisaną na stałe w głowy sympatyków boks.

Biorąc pod uwagę, że oglądalność najlepszych gal boks w Polsce sięga nawet 5 mln osób – zainteresowanie jest ogromne. Termin I gali to 25 września. Gala główna rozpocznie się o godzinie 18.00 i potrwa do godziny 21.00. Zaplanowano, że w tym czasie odbędzie się 5 walk pokazowych zawodników z regionu, 7 walk głównych oraz walka wieczoru.

Organizatorzy ściśle współpracują z Polskim Związkiem Bokserskim, a w I Bieszczadzkiej Zadymie Bokserskiej z ramienia związku uczestniczyć będzie człowiek, którego uważa się za chodzącą encyklopedię boks – Janusz Stabno.

Miasto i Gmina Lesko oraz San Boxing zapraszają na Miejski Stadion w Lesku od 24 do 26 września 2021 roku!

## INFORMACJE

## Harmonogram szczepienia psów przeciw wściekliznie na terenie Gminy Lesko wykonywanych przez Gabinet Weterynaryjny Karol Kusaj

Miejscowość	Dokładna lokalizacja	Godzina szczepienia
<b>30 czerwca 2021 roku</b>		
Bachlawa	obok przystanku PKS	13.00
Średnia Wieś	obok świetlicy	14.00
Średnia Wieś	przy barze	14.30
Średnia Wieś	obok sklepu (dolny koniec)	15.00
<b>1 lipca 2021 roku</b>		
Hoczew	Pohulanka	8.30
Hoczew	przy świetlicy	9.00
Hoczew	przy drodze na Dziurdziów	10.00
Dziurdziów	obok świetlicy	11.00
Weremień	obok przystanku PKS	12.00
Huzele	obok świetlicy	12.30
Huzele	dolne Huzele	13.00
Wola Postołowa	w pobliżu ujęcia wody	14.00
Postołów	obok sklepu	15.00
Jankowce	dolny koniec	16.00
Jankowce	obok świetlicy	16.30
Jankowce	przy przystanku PKS (górny koniec)	17.00
<b>2 lipca 2021 roku</b>		
Łukawica	obok świetlicy	10.00
Manasterzec	obok szkoły	11.00
Manasterzec	obok świetlicy	11.30
Manasterzec	obok górnego przystanku PKS	12.00
Bezmiechowa Górna	obok kiosku	12.30
Bezmiechowa Górna	obok plebanii	13.00
Bezmiechowa Dolna	obok szkoły	13.30
Bezmiechowa Dolna	obok świetlicy	14.00
Bezmiechowa Dolna	przy torach	14.30
Bezmiechowa Dolna	Podstaw	15.00

W ramach akcji szczepienia istnieje możliwość bezpłatnego zaszczepienia psów w poszczególnych miejscowościach z terenu gminy – wyznaczonych jak w harmonogramie. ZAPRASZAMY!

## REKLAMA

## Delikatesy Piotruś Pan LESKO

ul. Parkowa 2, 38-600 Lesko

**ZAPRASZAMY:**

poniedziałek-sobota

6:00-21:30

niedziela handlowa

8:00-20:00

[www.piotruspan.pl](http://www.piotruspan.pl)



## REKLAMA

**Opiela**  
PARKIETY

☎ 536 799 788 lub 502 231 446  
✉ [podlogilesko@opiela-parkiety.pl](mailto:podlogilesko@opiela-parkiety.pl)  
🌐 [www.opiela-parkiety.pl](http://www.opiela-parkiety.pl)

**ART-CAR DETAILING**

**ART-CAR DETAILING**

**KOSMETYKA SAMOCHODOWA**  
**RENOWACJA LAKIERU**  
**POWŁOKA HYDROFOBOWA**  
**REGENERACJA LAMP**  
**LESKO UL. PRZEMYSŁOWA 6**  
**TEL: 665-529-269**

**PROFESJONALNA KOSMETYKA SAMOCHODOWA**